

Seniorzy na szlaku

Wielką przyjemność sprawili Krakowskie Zakłady Spirytusowe tęskniącym za zielenią, świeżym powietrzem i pięknymi widokami seniorom z DSS przy ul. Wielickiej wypożyczając im bezinteresownie autokar na wycieczkę Szlakiem Orlich Gniazd. Taką wyprawę wspomina się długo i ze szczerą wdzięcznością dla jej organizatorów.

Równie serdecznie dziękują artystom Estrady Krakowskiej za bardzo interesującą imprezę artystyczną mieszkanki PDPS przy ul. Bałbińskiego. (hs)

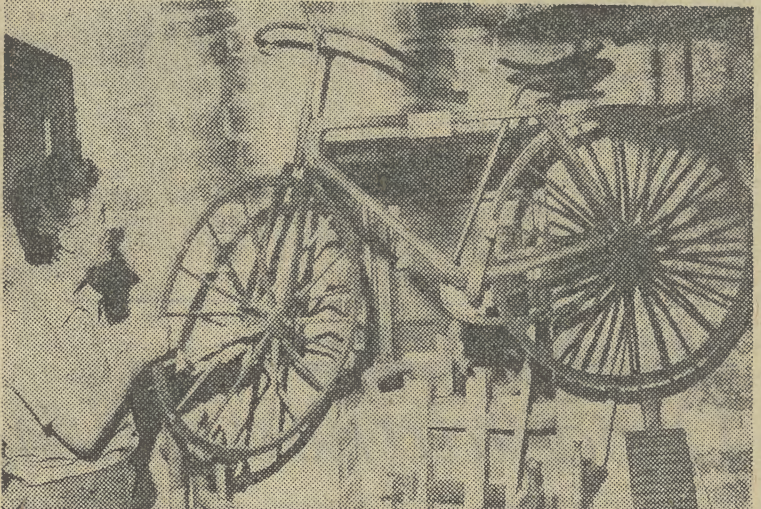
Muzeum Ziemi Chełmińskiej to efekt wieloletniej pasji zbierackiej miłośników i społeczników Chełmna w woj. toruńskim zakochanych w swoim mieście. Obecnie można tu oglądać eksponaty numizmatyczne, rzemieślnicze, archeologiczne, etnograficzne, historyczne, oraz militaria związane z garnizonom chełmińskim z 1918-1939 r. Na zdjęciu: dyr. Jerzy Kaldowski przy jednym z unikalnych eksponatów - rower wykonany przez stelmacha. CAF - ROSIAK



100 tysięcy par obuwia więcej wyprodukowało „Podhale” aniżeli zakładał plan operacyjny na okres siedmiu miesięcy br. Ale ogółem produkcja spadła w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Z całej Polski dostawy dla dorosłych wyniosły w tym roku 64 miliony par. Butów ze skóry i tworzyw skóropodobnych znajdzie się na rynku 39 mln par, co w przeliczeniu na statystycznego nabywcę daje 1,4 pary. Będzie tak jednak dopiero pod koniec roku. Na zdjęciu: Barbara Bednarska przeprowadza kontrolę techniczną butów zimowych.

CAF - MOMOT



Atrakcyjne pożyczki dla młodych hutników

Umorzenie długu po 5 latach nienagannej pracy

W Hucie im. Lenina przyjęto nowe formy pomocy materialnej dla młodych hutników i kandydatów do pracy w tym zawodzie. 15 tys. zł w postaci jednorazowej pożyczki na zagospodarowanie dostanie każdy, kto nie ukończył 30 roku życia i podejmuje pracę (lub pracuje tu krócej niż 2 lata) w podstawowych wydziałach hutniczych Kombnatu względnie w warunkach szkodliwych, albo uciążliwych dla zdrowia.

nie spłaca się, gdy przepracuje się nienagannie na określonych w przepisach „stanowiskach” 5 lat. Okres ten liczy się od chwili zaciągnięcia pożyczki. Wlicza się doń także czas pobytu na rencie chorobowej i odbywania służby wojskowej pod warunkiem powrotu na to samo stanowisko pracy. (AR)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie w strefie obniżonego ciśnienia. Zachmurzenie małe i umiarkowane. W nocy i rano miejscami mgły i zamglenia, Wiatr płd.-zach. i zach. 2-4 m/sek. Temp. maks. dniem 20-23, min. nocą 13-10 st. C. Rano wilgotność powietrza 97 proc. (W)

Na szczęście, nie całkiem zwariowaliśmy...

Najgłupszą reglamentację „obrazy moralności” - nigdy!

Dawno już żadna informacja zamieszczona w naszej gazecie nie wywołała takiej reakcji, jak czwartkowa notatka o reglamentacji przerywaczy. Natychmiast po ukazaniu się „Echa” w kioskach, rozdzwoniły się telefony.

Ludzie żądali wyjaśnień, choć w notatce zawarliśmy wszystko, o czym wiedzieliśmy. A więc, że źródłem informacji jest tygodnik komentatorów „Veto”, który w numerze 12 z 22 sierpnia br. zamieścił artykuł pt. „Różowe kartki” właśnie o projekcie reglamentacji przerywaczy. Wiadomość tę podchwyciły czwartkowe „Sygnały dnia”, nasz reporter nagrał to na taśmę magnetofonu, następnie zamieściliśmy - co prawda z niedowierzaniem - informację na naszych łamach. No i rozpoczęło się...

na trzy rodzaje. Najwięcej było oczywiście takich, w których Czytelniczki - zwłaszcza starsze - wyrażały swoje oburzenie, że coś takiego mogliśmy zamieścić na pierwszej stronie. Jak w ogóle „taką nazwą” mogła pojawić się w gazecie. Przecież to obraza moralności. „Echo” czytane jest przez młodzież - jak więc można pisać o czymś takim? Dowiedzieliśmy się od większości telefonujących pań, że od tej pory uważają naszą gazetę za „brukowca”, bo żadna poważna „firma” nie pozwoliłaby sobie na coś podobnego. Szkoła, że nie możemy zacytować niektórych (Dokończenie na str. 2)

Cena 5zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 116 (11192)

Kraków, środa 25 sierpnia 1982 r.

Jak sobie radzicie?

„Szadkowski”: przede wszystkim brak pracowników

Do zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego trafiliem w bardzo złym momencie. Jednego dnia odeszli bowiem dyrektor naczelny i zastępca dyrektora ds. ekonomicznych. Trwa konkurs na obsadzenie stanowiska dyrektora, który to konkurs nieoczekiwanie skomplikowany został przez wypadek samochodowy, jakiemu uległ przedstawiciel ministerstwa, zajmujący się tą sprawą.

Tradycje Zakłady Szadkowskiego mają bardzo bogate. Powstały w 1804 r. Wybudowano je daleko za miastem, wszak dziś są niemal w samym jego centrum. A na dodatek dzisiejszy „Szadkowski” zajmuje mniej miejsca, niż dawny „Zieleniewski”. Ciężko jest sprawić, że o rozwoju trudno marzyć. 80 proc. powierzchni to teren już zabudowany. Kiedyś, jeszcze w 1976 r., tyśowała się koncepcja uzyskania wolnej przestrzeni. „Prodlaw” w

czynnie społecznym opracował projekt jednej wspólnej odlewni dla krakowskich zakładów. Mieścił się ona miała w strefie ochronnej Huty im. Lenina, a zastąpiłaby 11 starych, zaturawających środowisko. To rozwiązanie miało także zapewnić ośrodek doświadczalny bardzo dużemu, krakowskiemu środowisku naukowemu tej branży. Niestety, gdy przyszło do wydania 3 mld zł, zabrakło koordynatora poczynił i projekt upadł. W „Szadkowskim” mają nadzieję, że nie na zawsze.

Bo odlewnia zajmuje tu jedną trzecią powierzchni zakładu. Na dodatek - jak wynika ze sporządzonego przez specjalistów rapor-

tu o jej stanie - remont, któremu trzeba by ją poddać, jest całkowicie nieopłacalny. Trwałby 76 miesięcy, kosztowałby - 240 mln. zł. bez wzrostu produkcji w cenach z 1978 r. A tymczasem wciąż tylko wzrasta koszt wytwarzania kilogramów odlewów (Dokończenie na str. 3)

Nowy typ paliwa

Bukareszteński Instytut Silników Spalinowych wypróbował nowy typ paliwa, tańszego i wydajniejszego od tradycyjnego. Jest to mieszanka składająca się z 47 proc. benzyny, 40 proc. metanolu (alkoholu metylowego, spirytusu drzewnego) i określonej ilości wody i spirytusu etylowego. Rumuńscy chemicy utrzymują, że nowa mieszanka paliwowa odznacza się dużą ilością węglowodoru o ośmiu atomach węgla (oktanów), co zapobiega przedwczesnemu zapłonowi.

Drogowskaz w krainie Maorysów

LONDYN (PAP) Maorysi, lud zamieszkujący Nową Zelandię, słynął kiedyś z wojowniczości i uprawiania ludzkiego. Dziś zajmuje się uprawą ziemniaków i rybołówstwem, ale sypnie z oryginalności swego języka. „Taumatāwhakātangi hāngako auauatamatea pōkaiwhenua i kaitiānatahā” - to napis na drogowym znaku w Nowej Zelandii wskazującym kierunek do miejscowości zamieszkałej przez Maorysów. Jednakże - jak podaje dziennik „The Australian Post” - na drogowym znaku umieszczony jest tylko skrót miejscowości, natomiast pełna nazwa składa się z 85 liter. Takiej długości są w większości nazwy miejscowości zamieszkałych przez Maorysów. Wydawać się może dziwne, ale Maorysi nie tylko potrafili je odczytać, ale i zapamiętać...

Kto zostanie królem Suazi?

LONDYN (PAP) Nikt w królestwie Suazi nie wie kto zostanie następcą zmarłego w sobotę, najdłuższą panującego na świecie, po brytyjskiej królowej Wiktorii, monarchy, Sophuzi II. „Lew Suazi”, taki przydomek nosił król, pozostawił bowiem ponad 600 dzieci, wśród których znajdują się dwie setki księżek, mających prawo do tronu. Sobuzi nie wyznaczył jednak przed śmiercią swego sukcesora. Zgodnie z konstytucją, regentem została pierwsza żona zmarłego monarchy, nosząca w swej tytułaturze przydomek „wielkiej siostry”. W Mbabane, stolicy tego najmniejszego państwa w Afryce, stanowiącego enklawę między RPA a Mozambikiem, rozszły się pogłoski, że pogrzeb zmarłego króla już się odbył. Został on pochowany zgodnie z tradycją plemienną, sięgającą XIX w., według której zmarły władca owijany jest w skórę bawoła i grzebany w jaskini, znajdującej się na terenie cmentarza królewskiego Ceremonia ma charakter rodzinny. Cmentarz królewski jest miejscem dobrze strzeżonym, znajdującym się w górach w pobliżu dwóch szczytów, dominujących nad doliną Ezuweleni, zwanymi Pięściami Sa-by” i rozświetlonych w powieści Ride-ra Haggarda „Skarby króla Salomona”. Pogłoski o pogrzebie nie zostały oficjalnie potwierdzone. Tysiące Suazyjczyków uduły się w niedzielę do posiadłości królewskiej w Lobamba, 16 km na południe od Mbabane, aby złożyć hołd zmarłemu władcy. Tego dnia księżę Mabandla Dlamini zwołał radę głównych wodzów plemiennych oraz dostojników dworu królewskiego. Zwołane zostało także nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, aby omówić sprawę sukcesji tronu. (PAP)



Przed pierwszym dzwonkiem

Jak i w co ubrać Jasia z Malgosią?

W co ubrać nasze dzieci, aby odpowiadały wymogom regulaminu szkolnego? Jak wykażać „zwiad” w sklepach WPHW, ubiorów szkolnych brakuje. Są poważne braki fartuszków i bluz szkolnych, junioerek za pasem. Przed sklepem - kolejka. Są chałaty - tylko chłopięce jest tyle, iż powinny się znajdować w ciągłej sprzedaży.

Można też kupić granatowe spodnie i spodnie. O fartuszkach dziewczęcych ani tu, ani w „Okryciach i ubiorach dziewczęcych” (na Grodzkiej) nie można nawet marzyć.

Dom Dziecka (Floriańska 35). Poza napisem: „Witaj szkoło” nie tu nie wskazuje na to, że rok szkolny za pasem. Przed sklepem - kolejka. Są chałaty - tylko chłopięce jest tyle, iż powinny się znajdować w ciągłej sprzedaży.

Kiedy w sklepach z artykułami sportowymi pyłamy o baweliane bluzy, do WF, panie sprzedające wyraźnie dziwią się naszej naiwności. Spodnie do WF-u udało nam się znaleźć tylko w Składnicy Harcerskiej przy ul. Zwierzynieckiej.

Z obuwie dziecięcym także nieróżowo. W sklepie agencyjnym tej branży (ul. Grodzka) - duża kolejka choć są tylko pantofle. Na Floriańskiej - puste półki. W Domu Dziecka (róg Karmelickiej i Podwala) można kupić ciężkie pełne buty jesienne, o trampkach i tenisówkach nie można nawet marzyć. Jeśli los dopisze, można kupić addasy w „Modzie Polskiej”. (im)

Było to 25 sierpnia

- W 1825 r. Urugwaj przestał być kolonią hiszpańską i uzyskał niepodległość, 25 VIII tego to dzień świętem narodowym tego kraju.
W 1908 r. urodził się Bronisław Czech (zginął w 1944), narciarz, taternik, uczestnik ruchu oporu.
W 1908 r. zmarł Antoine Henri Becquerel (ur. w 1852), francuski fizyk, odkrywca promieniotwórczości naturalnej, laureat Nagrody Nobla w 1903.
W 1939 r. w Londynie podpisano brytyjsko-polską umowę o wzajemnej pomocy wojskowej; umowa ta skierowana przeciwko Niemcom hitlerowskim nie przyniosła jednak Polsce oczekiwanej pomocy.
W 1965 r. na budowaną w jednej z dolin szwajcarskich Alp zapórę i elektrownię runęła wielka lawina; zginęło wówczas 108 osób. (g)



W drugim półroczu pojawił się na naszych drogach nowy typ rzadziejącego samochodu „lada”. Będzie to model 2105, wyposażony w silnik o pojemności 1300 cm, o nieco zmienionej sylwetce nadwozia i bardziej ekonomiczny od dotychczasowych modeli. Związek Radziecki dostarczy nam w bieżącym roku około 5000 takich „lad”. Samochód napędzany jest zmodernizowanym, umieszczonym z przodu silnikiem o pojemności 1294 cm i mocy 65 KM/48 kW, zużywającym 7,5 l paliwa na 100 km (przy szybkości do 90 km, 9,8 l przy szybkości 120 km i 9,5 l w jeździe miejskiej). Maksymalna szybkość 145 km/godz, ładowność 400 kg. Na zdjęciu: nowy model „lady”. CAF - KWIATKOWSKI

Znów fałszywe dolary

GENEWA (PAP) Podczas rewizji samochodu na granicy włosko-szwajcarskiej policja szwajcarska znalazła w przemyślnych schowkach ponad 500 tys. dolarów amerykańskich w banknotach 100-dolarowych. Właściciela samochodu aresztowano, a banknoty poddano ekspertyzie. Dopiero po wyjątkowo zmużnych badaniach stwierdzono, że wszystkie banknoty były fałszywe. Skojarzono to z faktem, że na początku sierpnia br. w jednym z banków w Genewie aresztowano dwie osoby legitymujące się paszportami francuskimi, które chciały wymienić 100 tys. dolarów w identycznych banknotach, również fałszywych. Zdaniem prasy szwajcarskiej, dotychczasowe śledztwo powołało wysuwaną hipotezę, że w okolicach Mediolanu działa ostatnio nielegalna wytwórnia fałszywych dolarów, produkująca na wielką skalę znakomicie podrobione banknoty 100-dolarowe.

POD PRZEWODNICTWEM uczonego polskiego — prof. Macieja Nalecy — specjalisty z dziedziny biocybernetyki i inżynierii biomedycznej, zastępcy sekretarza naukowego PAN, rozpoczęła się 24 bm. w Warszawie dwudniowa sesja Rady PUGWASH. Jej tematem są ostatnie przygotowania organizacyjne do 32 Konferencji PUGWASH, jaka — w dwudziestolecie tego ruchu — rozpocznie się 26 bm. w naszym kraju, a także sprawy tematyki i harmonogramu dalszych konferencji, sympozjów i spotkań roboczych.

24 BM. Sekretariat Komitetu Centralnego zapoznał się z informacjami o przygotowaniu szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych do nowego roku szkolnego, a także zaprobował plan obchodów 43. rocznicy napadów Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Z KRAJU

ZASTĘPCA przewodniczącego Rady Państwa, prezes Towarzystwa „Polonia” Tadeusz W. Młynarczyk spotkał się wczoraj z przebywającym w Polsce Henrykiem Olkiewiczem, prezesem Zjednoczenia Polaków w Berlinie Zachodnim.

PROBLEMEM umacniania praworządności, a zwłaszcza walce ze spekulacją, marnotrawstwem i niegospodarnością powzięta była konferencja prasowa, która odbyła się 24 bm. w Warszawie. Prowadził ją prokurator generalny PRL — Franciszek Rusek.

W DRUGIM dniu toczącego się przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego procesu 8 członków nielegalnego związku zbrojnego z Grodziska Mazowieckiego, składanie wyjaśnień zakończył oskarżony ks. Sylwester Zych. Ponownie zaprzeczył on jakoby był członkiem organizacji. Swoją w niej rolę określił jako „wychowawcy” młodych ludzi, i starszego kolegi, duszpasterza.

Posiedzenie Sekretariatu KK PZPR
Troska o sprawy załóg
ważnym zadaniem
zakładowych organizacji partyjnych

W Centrum Naukowo-Produkcyjnym Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „Unitra-Telpod” w Krakowie odbyło się wczoraj wyjątkowe posiedzenie Sekretariatu Komitetu Krakowskiego PZPR, któremu przewodniczył I sekretarz KK Krystyna Dąbrowa.

Głównym tematem posiedzenia było omówienie działalności zakładowych organizacji partyjnych oraz sytuacji społeczno-politycznej w wielkich zakładach pracy na przykładzie Huty im. Lenina, Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-2” i „Unitra-Telpod”.

Oceniając działalność partii w tych przedsiębiorstwach, a na tym tle jej pracę w zakładach całego województwa Sekretariat KK PZPR podkreślił, że jakkolwiek obserwuje się w tej mierze pozytywne zmiany, to aktywność organizacji partyjnych ciągle nie jest zadowalająca. Ciągłe trudna i skomplikowana sytuacja gospodarcza i polityczna nakłada na nie szczególne obowiązki walki o zapewnienie podstawowych potrzeb załóg robotniczych, przed wszystkimi zaś członkami partii stawia zadanie współuczestniczenia w przyspieszaniu stabilizacji politycznej i poprawy sytuacji ekonomicznej kraju, zdobywania zaufania bezpartyjnych rzesz ludzi pracy dla procesu reformy gospodarczej nieodzownej dla przełamania kryzysu. Dużą rolę mają tu do odegrania samorządy pracownicze, których działalność organizacje partyjne winny inicjować i wspierać.

W dyskusji podkreślono, że instancje i organizacje partyjne w zakładach pracy winny z całą konsekwencją dbać o rozwiązywanie

codziennych spraw załóg, o warunki pracy i socjalno-bytowe, winny być obrońcą ich interesów, troszczyć się o faktyczne przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej i tą drogą uparcie zmierzać do realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR.

Jednocześnie nieodzowne jest przeciwdziałanie tym, którzy dążą do wywoływania niepokojów i zastraszania, nawołując do spektakularnych manifestacji, zakłócania porządku i tak potrzebnego spokoju społecznego.

Na szczęście nie całkiem
zwarłowaliśmy

(Dokończenie ze str. 1)

wypowiedzi, po których czuliśmy jak puchną nam uszy.

W drugiej grupie przeważali mężczyźni, już teraz zamartwiający się, że ilość towaru reglamentowanego, proponowana dla poszczególnych grup wiekowych, jest niewystarczająca. Największe pretensje mieli ci po 60-ce.

Trzecia grupa zaczęła spekulować. A więc albo jest to kaczka dziennikarska, albo kpiny z Czytelników. Możliwe też, że przedsiębiorstwa produkujące wyroby gumowe mają kłopoty z ich zbytem, „podpuściły” więc dziennikarzy, aby narobili szumu. Ludzie nieufni rzucą się i wykupią. Jeszcze inni sądzili, że państwo tym sposobem chciało wyciągnąć z kieszeni ludzi jak najwięcej dolarów.

Jedno jest pewne, sprawę potraktowano zupełnie serio. Tymczasem w Warszawie wyszedł kolejny, 14 numer tygodnika „Veto”, w którym redakcja wyjaśnia całą sprawę.

Reglamentacja przetrwały została wymyślona na redakcyjnym kolegium. „Veto” postanowiło walczyć z kartkami. Chodzi o poszukiwanie sposobów zwiększenia podaży wyrobów, która pozwoliłaby zrezygnować z ich reglamentacji. Są już pierwsze sukcesy. Np. zwolniono z niej niektóre gatunki papierosów. Ale to tylko nieznaczne wyjątki. Reglamentacja nadal szaleje. Wprowadzono talony na zeszyty, buty dla młodzieży itp. Kłopoty są nawet z ołówkami. Chcąc zwrócić uwagę na niebezpieczne przyzwyczajenie się niektórych do tej metody handlowania, „Veto”, red. Anna Bońciewicz, Czytelnicy w 14 numerze znajdują uzasadnienie opublikowania artykułu oraz wyjaśnienie całej sprawy.

No cóż, Kraków przynajmniej przez tydzień miał się czym podniecać. Trwała zażarta walka poglądów. Obserwowaliśmy przykłądy skrajnej prudencji, ale także mogliśmy się spotkać z wygłaszanymi bez żenady poglądami na temat antykonceptji.

Niektórzy nasi korespondenci stwierdzili, że sam pomysł wprowadzenia przetrwały na kartki w pierwszej chwili spowodował w społeczeństwie wybuch śmiechu, potem jednak ludzie zaczęli się za-

Papieski list
do fizyków atomowych

WATYKAN (PAP)
W liście do uczestników seminarium fizyków atomowych z całego świata Papież Jan Paweł II potępił rozbudowę arsenału broni nuklearnej w celu uzyskania „równowagi terroru”. Rozbudowa tej broni już obecnie sprawia, że podstawowe dla życia ludzkości źródła surowcowe są przekształcane w instrumenty śmierci. Mnożenie broni atomowej absorbuje niezmierzoną energię intelektualną i fizyczną. Praca nad doskonaleniem arsenałów nuklearnych degraduje naukę.

Papież podkreślił, że uczeni mają do odegrania szczególną rolę w redukcji zagrożenia nuklearnego, ponieważ mogą użyć w tym celu swojej wiedzy. Lepiej niż inni zdają sobie sprawę z apokaliptycznych skutków wojny nuklearnej, niezmierzonych cierpienia destrukcji życia ludzkiego i całej cywilizacji w wypadku konfliktu nuklearnego.

„Zwracam się do was, uczonych, z apelem z głębi serca... abyście rzucając światło na bezsensowne i katastrofalne skutki wojny przyczyniali się do rozwoju kultury... opartej na odwiecznych wartościach — na prawdzie i miłości” — napisał w zakończeniu listu Jan Paweł II.

4-dniowe seminarium fizyków atomowych odbyło się w miejscowości Arice na Sycylii i zakończyło w poniedziałek.

70 rocznica
urodzin
Ericha Honeckera

Z okazji 70. rocznicy urodzin Ericha Honeckera — Wojciech Jastrzębski i Henryk Jabłoński skierowali do sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa NRD Depeszę gratulacyjną. W imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz własnym przekazują jubilatowi najlepsze życzenia osobistej pomyślności oraz dalszych sukcesów w jego odpowiedzialnej pracy partyjnej i państwowej dla dobra NRD, sprawy socjalizmu i pokoju.

Rada Państwa PRL nadała sekretarzowi generalnemu KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącemu Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Erichowi Honeckerowi Wielką Wstęgę Orderu Zasługi PRL z okazji 70. rocznicy jego urodzin, w uznaniu wybitnych zasług położonych dla rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz wielki i wszechstronny wkład w dzieło przyjaźni, współpracy i jedności krajów wspólnoty socjalistycznej.

Z okazji 70-lecia urodzin, za aktywny udział w walce z faszyzmem oraz wybitne zasługi dla rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między narodami NRD i ZSRR oraz za wkład w sprawę pokoju i umocnienie pozycji socjalizmu Erichowi Honeckerowi nadany został tytuł Bohatera Związku Radzieckiego oraz Order Lenina i medal „Złota Gwiazda”.

(PAP)

Gościliśmy
w Krakowie

W Krakowie przebywał wczoraj wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Janusz Prokopiak. Spotkał on się na terenie Nowej Huty z aktywnym partyjnym krakowskich przedsiębiorstw budowlanych. Budowlani poruszyli w rozmowie z wiceministrem fatalny stan zaopatrzenia przedsiębiorstw w niezbędne materiały.

W popołudniowych godzinach wiceminister J. Prokopiak odwiedził załogi Kombinatu Budownictwa Mieszkaninowego, pracujące na osiedlu Prądnik Biały.

Z sali koncertowej

Dwa udane debiuty

W nietypowym okresie — podczas wakacyjnych ferii — pokazano nam wczoraj, we wtorek dwa absolwentki debiuty. Wraz z krakowską Orkiestrą Polskiego Radia i TV wystąpili w filharmonicznej sali dwaj dyplomanci Akademii Muzycznej w Krakowie: dyrygent Tomasz Lida z klasy doc. Krzysztofa Missoya — oraz pianista Mirosław Herbowski, wychowanek prof. Ireny Sijałowej-Vogel.

rygencka witalność, energia siły u Tomasza Lidę w parze z interpretacyjnym rozsądkiem — takim, który pozwala muzyce zabrzmieć pełnym blaskiem, a odbiorcy przeżywać przyjemność słuchania. Bardzo udane były oba te debiuty!

JERZY PARZYŃSKI

co słysząc...

Bezbolesne wizyty u dentysty mają ponoć być w pełni realne dzięki zastosowaniu aparatów stomatologicznych „INAA-3”, wyprodukowanych ostatnio w ZSRR w oparciu o pomysł braci Iwana i Anatolija Nieśmianowych. Gwarantują bezbolesności zabiegów przy użyciu nowego aparatu jest w pierwszym rzędzie zastosowanie rewelacyjnej metody znieczulania zębów. Może więc wreszcie wizyta u dentysty przestanie spędzać sen z powiek wielu pacjentom...

Pozegnaliśmy
Zofię Weissównę

Kraków artystyczny przeżywa dotkliwą stratę: w dniu 16 sierpnia br. zmarła — w wyniku wypadku samochodowego — Zofia WEISSÓWNA, znana reżyserka i aktorka. Wczoraj na cmentarzu Rakowickim odbył się pogrzeb Artystki.

Od pierwszych lat powojennych związana z Krakowem debiutowała Zofia Weissówna, jako absolwentka Studia Teatralnego Iwo Galla, występowała również pod kierunkiem Juliusza Osterwy w Grupie DAL, a następnie w Teatrze Młodego Widza, Starym Teatrze, Satyryków, zaś od 20 z górą lat związała się ze sceną Operetki.

Publiczność krakowskich spektakli operetkowych pamięta doskonale Zofię Weissównę, przede wszystkim, jako świetną, pełną inteligencji i humoru, zawsze znakomitą postaciową aktorkę charakterystyczną, odzwierciedlającą wiele ról zarówno w operetkach klasycznych, jak i musicalach.

Od wielu lat zajmowała się Zofia Weissówna również reżyserią, zarówno operetk i oper, m. in. w Krakowie i Wrocławiu. Ostatnio — przy jej reżyserkiej współpracy — weszła na afisz krakowskiego Teatru Muzycznego premiera „Barona cygańskiego” Straussa; w niedalekim czasie nasz Teatr Muzyczny miał organizować jubileusz 35-lecia pracy tej zasłużonej artystki.

(jpar)

z dalekopisu

Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło na wiejskiej drodze w pobliżu francuskiego miasta Brest. Pędzący samochód uderzył w grupę 17 dzieci i opiekunów, uczestników obozu wakacyjnego. Dwoje dzieci i jeden opiekun ponieśli śmierć na miejscu, 13 dalszych odniosło rany. Tylko jedna osoba wyszła z wypadku bez szwanku.

Około 120 tys. irlandzkich funtów zrabowali uzbrojeni bandyci, którzy napadli na pocztę w pobliżu Dublina. Osmiu bandytów zablokowało ulicę, przy której znajdowała się poczta i grożąc użyciem broni zagarnęło pieniądze, a następnie uciekło dwoma samochodami.

Sąd w Tajlandii skazał obywatelkę Hiszpanii na karę 23 lat więzienia za posiadanie i próbę przemycenia 42 gramów heroiny. 22-letnia Anna Elegia Fernandez Alayou z Madrytu aresztowana została 22 grudnia ub. roku na pokładzie samolotu lecącego do Rzymu, krótko po jego starcie z lotniska w Bangkoku.

W ciągu ostatnich 48 godzin w różnych stacjach na terenie Teheranu zginęło 12 „obudników” (w ten sposób islamskie władze Iranu określają muzu-

hedniów ludowych). W stacjach niedzielnych zginął również 1 strażnik rewolucji, a 2 zostało rannych.

Tribunały islamskie nadal wydają wyroki śmierci na członków organizacji antyrządowych, prowadzących walkę zbrojną przeciw rządowi Republiki Islamskiej. Agencja IRNA informuje o wykonaniu w poniedziałek wleżorem wyroków śmierci na 11 osobach uznanych winnymi „zbrojnego buntu”. Agencja pisze, że wszyscy skazani byli agentami amerykańskimi.

Władze peruwiańskie aresztowały od ub. czwartku ok. 450 osób w ramach akcji ścigania terrorystów, którzy dokonali wielu zamachów bombowych w Limie, a następnie zaatakowali posterunek policji w prowincji Ayacucho.

Wody rzeki San Joaquin, wpadającej do zatoki San Francisco, przerwały ziemną tamę i zatopiły we wtorek tysiące hektarów upraw rolnych. Szkody materialne szacuje się na miliony dolarów. Setki mieszkańców było ewakuowanych. Wiele osób zdjęto z dachów gdzie szukały schronienia przed wodą.

Ogromne szkody gospodarcze przynoszą pożary lasów w wielu rejonach Włoch. W pobliżu miasta Civitavecchia ogień zniszczył las na ponad 10-km odcinku wybrzeża Morza Tyrreńskiego.

skiego świata poezji i uduchowionej miłości, jest muzyka. Szeroko rozlane frazy melodyczne, prosta, pogodna harmonia i charakterystyczne, „przeźrenne” efekty brzmieniowe uzyskiwane na syntetycznym, dobrze zestrojonym z poetycką refleksyjnością i żarliwymi wyznaniami Oblubieńca i Oblubienicy.

Błękitny Świat Vojo Stankowskiego nie jest jednak wolny od rys i pięknieć. Męcą natarczywą pretensjonalnością złote róże, w które zamieniają się od czasu do czasu postaci Oblubienicy i Oblubienicy, a co ma uwzniościć ich wzajemne obcowanie. Denerwuje niezrozumiały zgrzyt stylistyczny — chór w jakby — rzymskich maskach (?) Wybijają z kontemplacyjnego nastroju pewne niespójności interpretacji aktorskiej. Mam tu na myśli np. dysonans, jakim jest wyraz twarzy lalki — Oblubienicy, pełen gorzkiej melancholii i promienny uśmiech spod maskującej kaptura aktorki, która użyczyła laice głosu...

Można powiedzieć, że Vojo Stankowski wyszedł obronną ręką z realizacji tego spektaklu, co jednak wcale nie przekonało mnie o zasadności wystawiania ksiąg Pisma Świętego na scenie (oczywiście nie dotyczy to widowisk muzycznych jak oratoria, historie sacrae itp., w których muzyka wypełnia czas niezbędny do kontemplacji religijnej i jednocześnie ułatwia przeniesienie się w świat mistyczny). Za daleko lepszą formę obcowania z Biblią będą nadal uważać zwykłą lekturę. Zwłaszcza gdy, jak w przypadku „Pieśni nad Pieśniami” istnieją tak bogate możliwości interpretacyjne: od apoteozy uczucia dwojga ludzi, do alegorycznego przedstawienia Boga i miłości do Boga. Czyż nie lepiej zawiesić głos w pół słowa, niż natrętnie dopowiadać niedopowiedziane złota róża, czy też innym banalnym symbolem?

pisząc o „Hiobie”, ostatniej przed wakacjami premierze, nie przypuszczałam, że tak szybko przyjdzie mi wrócić do problemu inscenizacji Pisma Świętego. Pisałam wtedy, że tekst religijny musi być smakowany powoli, żeby był odebrany w sposób pełny i właściwy, że tempo kontemplacji religijnej jest kilkakrotnie wolniejsze od tempa, w jakim mijają czas teatralny. I wreszcie, że konflikt tych dwóch temp wyrażają krzywdę i tekstowi, i teatrowi.

Uwagi te w równym stopniu dotyczą „Pieśni nad Pieśniami”. W równym, a może nawet w wyższym, ponieważ dialog Oblubienicy i Oblubienicy pozabawiony jest gwałtownych zwrotów akcji i punktów kulminacyjnych, jak to ma jednak miejsce w przypadku „Księgi Hioba”.

Reżyser najnowszego spektaklu Teatru „Grotteska”, Szwed Vojo Stankowski, podjął się ryzyka wystawienia tej księgi Starego Testamentu w teatrze lalkowym! Do obaw wyrażonych powyżej, a związanych z wystawianiem Pisma Świętego w teatrze, dochodzi kolejna: ubogie możliwości ekspresyjne lalki ograniczonej pod względem ruchowym (nie mówiąc już o mimice...).

Więc co? Nudy na pudry? Słomkowe tempo i dwie nieruchawe ku-

Z teatru

„Pieśń nad Pieśniami”

przez swoją konsekwencję, wywołuje wrażenie niesamowitości. W tym nadnaturalnym, błękitnym świecie bardzo powoli i płynnie poruszają się lalki. Poruszają się, a raczej są poruszane przez wciąż obecnych i widocznych aktorów: Te pozabawione twarzy (bo przestępnie kapturem), o zarysowanych ledwie konturach (bo w obszernych „habitach”) sylwetki, w zdumiewający sposób zlewają się z tłem, stając się jego ruchomym elementem.

Ostatecznym środkiem, mającym ułatwić widzowi wejście do niebie-

skiego świata poezji i uduchowionej miłości, jest muzyka. Szeroko rozlane frazy melodyczne, prosta, pogodna harmonia i charakterystyczne, „przeźrenne” efekty brzmieniowe uzyskiwane na syntetycznym, dobrze zestrojonym z poetycką refleksyjnością i żarliwymi wyznaniami Oblubieńca i Oblubienicy.

Błękitny Świat Vojo Stankowskiego nie jest jednak wolny od rys i pięknieć. Męcą natarczywą pretensjonalnością złote róże, w które zamieniają się od czasu do czasu postaci Oblubienicy i Oblubienicy, a co ma uwzniościć ich wzajemne obcowanie. Denerwuje niezrozumiały zgrzyt stylistyczny — chór w jakby — rzymskich maskach (?) Wybijają z kontemplacyjnego nastroju pewne niespójności interpretacji aktorskiej. Mam tu na myśli np. dysonans, jakim jest wyraz twarzy lalki — Oblubienicy, pełen gorzkiej melancholii i promienny uśmiech spod maskującej kaptura aktorki, która użyczyła laice głosu...

Można powiedzieć, że Vojo Stankowski wyszedł obronną ręką z realizacji tego spektaklu, co jednak wcale nie przekonało mnie o zasadności wystawiania ksiąg Pisma Świętego na scenie (oczywiście nie dotyczy to widowisk muzycznych jak oratoria, historie sacrae itp., w których muzyka wypełnia czas niezbędny do kontemplacji religijnej i jednocześnie ułatwia przeniesienie się w świat mistyczny). Za daleko lepszą formę obcowania z Biblią będą nadal uważać zwykłą lekturę. Zwłaszcza gdy, jak w przypadku „Pieśni nad Pieśniami” istnieją tak bogate możliwości interpretacyjne: od apoteozy uczucia dwojga ludzi, do alegorycznego przedstawienia Boga i miłości do Boga. Czyż nie lepiej zawiesić głos w pół słowa, niż natrętnie dopowiadać niedopowiedziane złota róża, czy też innym banalnym symbolem?

PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI — przekł. Cz. Miłosz; inscenizacja i reżyseria — Vojo Stankowski (Szwecja); scenografia — T. Smolecki; lalki — Paweł Smida (Szwecja); muzyka — J. Szczerba-Kanik; Obsada: K. Januszkiewicz, K. Jaworski, B. Kober, A. Krukowska, I. Ślaboszowska, L. Golec, J. Plewa.

DOROTA KRZYWICKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 sierpnia 1982 r. zmarł nagle

Józef Dwurażny

długoletni i zasłużony pracownik Pionu Technicznego Akademii Górniczo-Hutniczej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 sierpnia, o godz. 14.30, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

REKTOR, DYREKCJA I PRACOWNICY PIONU TECHNICZNEGO AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

ALEKSANDRA z Rajtarów, GŁOWICKA

nasza najdroższa Zona, Siostra i Ciocia, długoletnia pracownica Technikum Mechanicznego i Energetycznego w Krakowie, zmarła w Krakowie dnia 24 sierpnia 1982 r.

Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z kaplicy na cmentarzu Rakowickim w czwartek 26 sierpnia, o godz. 12.30.

Pozostali w głębokiej żałobie i smutku

MAZ, RODZENSTWO I RODZINA

W Jasieńczyku — finał tegorocznego NAL-u

Przygoda, fantazja, apetyty, pogoda — wszystko dopisało!



W ośrodku harcerskim w Jasieńczyku wyznaczili sobie spotkanie uczestnicy Nieobozowej Akcji Letniej z trzech województw: m. krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. Wakacje zbliżają się do końca, czas więc podsumować dwumiesięczną działalność w zastępach NAL. W tym roku dzieci, które nie mogły wyjechać ze swoich miejscowości rodzinnych, wykonywały 8 zadań NAL, przekazywanych za pośrednictwem „Gazety Krakowskiej”.

Tegoroczna akcja przebiegała pod hasłem „Piękna nasza Polska cała”. Organizatorzy zakładali, że dzieci nie wyjeżdżając ze swoich wsi i miast, zwiędzą najbardziej atrakcyjne miejsca. Wykonując poszczególne zadania, zastępy musiały dowiadywać się jak najwięcej o różnych regionach kraju. Wszystkie uzyskane wiadomości zostały wpisane do kronik zastępów — kroniki te tworzą teraz ciekawe przewodniki turystyczne.

W Jasieńczyku spotkali się najlepsi „nalowcy”. W minioną sobotę w południe przyjechały autobusy z dziećmi. Pierwsi zjawili się gospodarze terenu, „nalowcy” z Nowego Sącza. Najdłużej kazał na siebie czekać krakowianin. Jednak na obozie zameldowali się już wszyscy. Po świetnym posiłku przygotowanym przez szefową kuchni, Wiktorię Stanisławczyk, rozpoczęło się rozkładanie obozu. Do namiotów wnoszono łóżka, materace, koce, śpiwory. Każda Chorągiew ZHP miała własny podobóz, dzieci rywalizowały w dekorowaniu bram, w urządzaniu totemów.

Tuż przy bramie wejściowej — kilkanaście namiotów dzieci ze Skawiny, które przyjechały nieco wcześniej pod opieką Henryka Czechowskiego. Jest to już czwarty ich wyjazd w tym roku. Byli we Frywałdzie, Ściejowicach, Częstochowie, a teraz w Jasieńczyku. Wożą ze sobą sprzęt do wyświetlania filmów, są więc ulubieńcami maluchów, którym na dobrą sprawę pokazują filmy z wilkiem i zającem, Bolkiem i Lolkiem.

Wieczorem w podobozach rozpalono ogniska. Dzieci opowiadały koleżankom i kolegom co robiły w czasie wakacji, prezentowały wszystko, czego się nauczyły. Wspólnie śpiewały harcerskie i obozowe piosenki.

Rano w niedzielę rozpoczęły się różne imprezy. Każdy wybierał tę, która mu odpowiadała. Był więc

raj na Jaworzynę. Na trasie czekały na uczestników różne niespodzianki, trzeba było np. opowiedzieć, jakie gatunki drzew miało się po drodze. Inna grupa wyruszyła na harcerski bieg terenowy, zorganizowany przez instruktorów z Wojskowego Kregu Instruktorstwa działającego przy Karpackiej Brygadzie WOP. Dla najmłodszych przygotowano wycieczkę do Krynicy na Górę Parkową, inni pozostali w obozie, gdzie rozegrano wielki turniej piłkarski. W obozowym „Mundialu” bezkonkurencyjni okazali się krakowianie, zajmując dwa pierwsze miejsca.

W zastępie „Ufo-ludków” są chłopcy z Jerzmanowic. Janusz Skotniczy, Rafał Kielkiewicz i Marek Kaleta byli na Jaworzynie. „Było bardzo fajnie, tylko te baby strasznie marudziły”. Na szczycie rosło dużo malin, dzieci rywalizowały, kto więcej nazbiera i zje. Dziewczeta z Proszowic: Zuzanna Guzik, Monika i Małgosia Moliszewska, Edyta Przybycień, Edyta Witulska, Ilona Warszo i Janina Gzyl mieszkają w namiocie razem z Kasią Muchą i Dorotą Bielik z krakowskiego hufca Śródmieście. One były na wycieczce w Krynicy. Bardzo im się tam podobało. Zadowolone są z wyżywienia. Na

Po południu odbył się uroczysty apel uczestników NAL. W różnych szeregach stanęło 400 reprezentantów najlepszych zastępów. Każda Chorągiew złożyła krótki meldunek o przebiegu akcji. Po harcerskim hymnie dzieci rozeszły się, aby zobaczyć teatrzyk kukielkowy przygotowany przez drużynę z Tarnowa, lub wysłuchać koncertu harcerskiej kapeli regionalnej „Heródk” z Lipnicy Małej. Potem nastąpiły przygotowania do centralnego ogniska, podczas którego podsumowano przebieg tegorocznej Nieobozowej Akcji Letniej.

— Była to już 13 nieobozowa akcja — mówi hm. PL Paweł Raj z

Krakowa, koordynujący działania w trzech Chorągwiach ZHP. — Po raz 4 zakończenie odbywa się w Jasieńczyku. Nie mamy tu specjalnego programu, nie zmuszamy dzieci do pobicia czegoś na siłę. Wychochodzimy z założenia, że pobyt tu ma stanowić nagrodę za dwumiesięczną pracę w zastępach NAL. Dla tych dzieci, przeważnie wiejskich, samo przebywanie w namiocie stanowi atrakcję. Dlatego postawiamy im dużo swobody. Całe szczęście, że dopisuje nam pogoda. Padało tylko w sobotę rano, jeszcze przed przyjazdem dzieci. Wyżywienie jest tu bardzo dobre. Zespół kwatermistrzowski pod kierownictwem Zbigniewa Trembacza spisyuje się na medal. Ale w niedzielę zabrakło nam chleba. Nikt nie przypuszczał, że dzieci będą miały takie apetyty. Na śniadanie poszło 200 bochenków chleba i 40 bułek. Stanisław Lichoń, Jerzy i Edward Putyrowie, Andrzej Kościelny, Franciszek Bętkowski i Andrzej Gacek pożyczyli więc kilkadziesiąt bochenków z domów wczasowych w Muszynie, aby wystarczyło na kolację.

Poniedziałek był ostatnim dniem pobytu dzieci w Jasieńczyku. Przed południem rozegrano olimpiadę, wieczorem wszyscy wrócili do swoich domów. Jeszcze w Jasieńczyku umówili się na przyszłoroczne spotkanie.

MARIA JATAŁA

Jak doniosła ostatnio prasa australijska — w pobliżu wyspy Cocos na Oceanie Indyjskim delfin uratował życie 11-letniemu chłopcu, który podczas surfingu (piływania na desce) został strącony przez silną falę i wyniesiony daleko od brzegu. Młodziak sportowiec, utrzymywał się na wodzie przez 4 godziny i uniknął niechybnej śmierci, jaka zagrażała mu przede wszystkim ze strony krążących rekinów, tylko dzięki delfinowi, który przez cały czas pływał obok niego, odstraszałając drapieżniki.

Przy okazji tak szczęśliwego epilogu, zebraliśmy więcej informacji o tym zaprzyjaźnionym z człowiekiem — morskim ssakiem. Otóż delfin zaliczany jest od dawna przez zoologów do najinteligentniejszych zwierząt. Dowiodły tego liczne eksperymenty. Ssak ten posiada doskonały słuch. Podczas, gdy dorosły człowiek słyszy dobrze tony o częstotliwości nie przekraczającej 10—12 tys. herców, delfin

Czy delfiny zostaną ratownikami?

odbiera z łatwością fale głosowe o częstotliwości 80—120 tys. herców, a więc w sferze ultradźwięków. Jego przyjaźń z człowiekiem znana już była kilka wieków przed naszą erą. Liczne zachowane do dzisiaj, a pochodzące ze starożytnych miast greckich i rzymskich monety przedstawiają chłopca płynącego na delfinie. Od tego też czasu pochodzą opowieści, a później zapisy o delfinach, które ratowały życie tonącym w morzu ludziom. Znamienne jest również, że królowie francuscy już od 1340 r. zaczęli nadawać następcy tronu tytuł „delfina”. Natomiast żeglarze, podróżujący przez najeżoną rafami Cieśninę Cooka, opowiadali niejednokrotnie o delfinach-pilotach, które płynęły przed ich statkami, wskazując niezawodnie bezpieczną drogę.

Nie brak także i współczesnych relacji — z kąpielisk w wybrzeży kalifornijskich i na japońskiej wyspie Hokkaido — o delfinach, które z zadziwiającym wprost uporem popychały w stronę lądu pływaków oddalających się zbyt daleko od brzegu. W Stanach Zjednoczonych i Australii zaawansowane są już eksperymenty z tresurą delfinów, które w sposób zorganizowany mają być „zatrudnione” w roli morskich ratowników.

opr. (a2)

Żywica — niczym balsam cenna...

Spośród ponad 3 tys. różnych produktów i wyrobów dostarczanych przez resort leśnictwa i przemysłu drzewnego — żywica balsamiczna stanowi cenny i podstawowy surowiec do produkcji terpentyny i kalafonii, mających z kolei różnorodne zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu jak: chemia, farmacja, przemysł celulozowo-papierniczy itp. Tworzywa sztuczne, różnego rodzaju pasty używane w gospodarstwie domowym, lakiery i farby, kauczuk syntetyczny, wiele leków — to tylko niektóre wytworzone z długiej listy wyrobów wytwarzanych przy użyciu żywico pochodnych kalafonii i terpentyny. Również eksport tych produktów jest nader korzystny — np. cena kalafonii stale wzrasta na rynkach światowych.



Dlatego też leśnicy Krakowskiego Okręgu Zarządu Lasów Państwowych przykładają dużą wagę do racjonalnego pozyskiwania żywicy w ramach swojej działalności gospodarczej. W związku z tym w lasach państwowych trwają intensywne prace przy jej zbieraniu z sosen przewidzianych w najbliższych latach (do 7 lat) do ścięcia. W sosnie bowiem znajduje się gęsta, rozgałęziona sieć podłużnych i poprzecznych przewodów żywicznych, wypełnionych balsamem żywicznym. W ciągu sezonu letniego stosuje się systematyczne nacięcia okorowanej części powierzchni pnia tzw. spawy. Dla zwiększenia zbioru żywicy stosuje się już powszechnie system żywicowania drzew przez użycie specjalnych żłobków-opryskiwaczy do nacinania żłobków na spalach żywicowanych drzew z równoczesnym ich opryskiwaniem stymulatorem (ekstrakt drożdżowy powodujący zwiększenie wycieku żywicy o ok. 40 procent w porównaniu z metodą tradycyjną). Stymulatory są to substancje żywicopodobne i żywicotwórcze, nie obniżające jakości drewna.

W br. pozyska się na terenie lasów podległych OZLP w Krakowie ok. 500 ton cennej dla naszej gospodarki żywicy balsamicznej, którą dostarczą się do zakładów przemysłu chemicznego w celu uzyskania terpentyny i kalafonii.

Ilość żywicy zbieranej w lasach stale jednak maleje. Przede wszystkim:

brakuje robotników leśnych chętnych do tej pracy, bo zajęcie to ciężkie, słabo płatne. Inny powód to zmniejszenie sosnowych drzewostanów starszych, z których można by pozyskiwać żywicę, a także ich poważne osłabienie w wyniku szkodliwego oddziaływania przemysłowych zanieczyszczeń atmosfery. (TG)

Z listów do redakcji

Pasażerowie kontra pijacy

Prosimy dyrekcję MPK o umiśnienie napisów w tramwajach (tak jak to było dawniej w regulaminie), że osoby pijane nie mają prawa korzystać ze środków komunikacji miejskiej. Przejazdy obecnie stają się udręką, gdy wchodzi pijany pasażer. Wyzwiska brutalne, wulgarnie wyrażanie żarty polityczne pod publiczność — to wszystko uraga naszym obywatelom i zakłóca spokój. Ponadto zachowanie jak i słownik rzymskokochowy są dla dzieci i młodzieży poglądową lekcją publicznego zachowania i aprobaty pijaka oraz samego pijanstwa! My pasażerowie nie mamy przyjemności patrzeć na zapijającego osobnika, słuchać jego wulgarnych słów i wdychać odoru pijackiego. Do rozporządzenia należy dołączyć sankcję karną, czy też możliwość usunięcia z tramwaju. W przeciwnym razie nie nie ukroci zuchwalstwa zapijających.

(nazwisko i adres w posiadaniu redakcji)

„Szadkowski” : przede wszystkim brak pracowników

(Dokończenie ze str. 1)

Brak ludzi to dziś największy kłopot w „Szadkowskim”. Są materiały, choć nie obywa się bez drobnych zakłóceń, są zamówienia na wyroby, brakuje tylko pracowników. Inwestycyjny kryzys spowodował, że dziś przyjmuje się tu 80—90 proc. zamówień. Bywały lata, że zakłady były w stanie potwierdzić realizację zaledwie 40 proc. zapotrzebowania. Nie narzeka się więc, jak gdzieś indziej, na brak roboty, tym bardziej, że części zamiennych można wytwarzać praktycznie każdą ilość. Ceny skalkulowano nieco ponad 2 razy wyżej niż dotychczas. Ale w tym zakładowo nie jest instrumentem regulującym. „Szadkowski” ma monopol w naszym kraju na produkcję sprzętów stacjonarnych, trzeba więc kupować u niego, lub obejść się bez tego urządzenia. Nie zagraża krakowianom taniej sprzedający konkurent i przy kalkulacji ceny uwzględniano jedynie optymalny zysk zakładu. Optymalny, to nie znaczy najwyższy, a jedynie taki, który pozwala największą część zysku pozostawić w przedsiębiorstwie.

37 procent produkcji „Szadkowskiego” wysyła na eksport. Nie uregulowana wciąż sprawa odpisów dewizowych powoduje dodatkowy problem. Tego jednak pracownicy zakładów nie są w stanie rozwiązać własnymi siłami.

A więc ludzie. Ustawa o wcześniejszych emeryturach jeszcze pogłębiła kryzys. Cóż po szkole przyzakładowej, skoro tylko nieliczni jej absolwenci pozostają w zakładach? Zupełnie inaczej jest w filii w Muchówce w woj. tarnowskim. Tam też jest szkoła przyzakładowa i nie ma problemów z naborem uczniów i pracowników. Ale na wsi nie ma takiego wyboru pracy i... zarobków jak w mieście.

W Krakowie odeszło w ostatnim czasie 210 pracowników, ma przyjść 12 młodych, ale... dopiero w przypadku, gdy nie dostaną się na studia. Szkoli się więc na spawaczy skazanych, którzy pracują tutaj, odbywając karę. Większość z nich to kierowcy (po wypadku utracili prawo jazdy) liczy się więc w „Szadkowskim”, że przynajmniej niektórzy zostaną przy nowym wazodzie, także po zakończeniu kary. Dlaczego ludzie odchodzą? Różne są uzasadnienia, ale nie trudno wyłowić najbardziej typowe. Dla fachowców liczy się dziś możliwość

może się pochwalić 70 mln zł wypracowanymi w pierwszym półroczu. Całoroczny plan zakłada 168 mln.

Boryka się „Szadkowski”, podobnie jak i inne pokrewne zakłady, z reorganizacją resortu. Może to i dobre pociągnięcie, ale na razie wszechwładnie królują chaos. Stąd też i w Zakładach niemal od dwóch miesięcy nie ma dyrektora. Dziś, gdy drogi jest niemal każdy dzień, komisarz wojskowy zakładów używa mocnego słowa na określenie tego stanu. I trudno mu się dziwić, bo przy braku dyrektora wiele

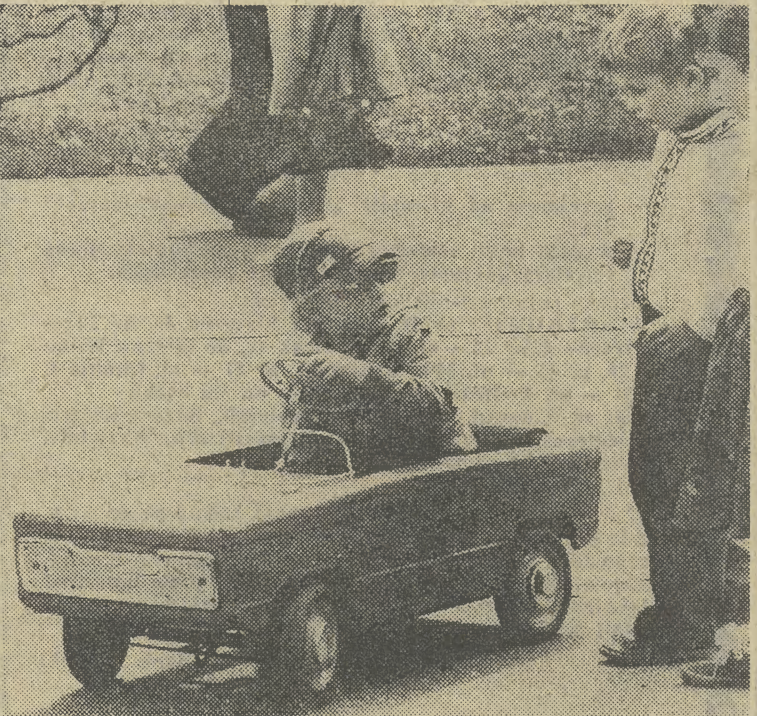
Dzisiaj trwa dokonywanie zmian w taryfikacjach. Wkrótce nowe projekty zostaną poddane pod dyskusję załogi. Ludzie jednak są nastawieni sceptycznie. Argumenty, które by ich mogły przekonać, muszą być bardzo mocne. Bo i w tych Zakładach słyszy się: Podrożali wczasy, podrożalo jedzenie, a w te lepsze zarobki to już trudno uwierzyć.

To prawda. Mimo że aż 5 mln zł, w tym 2 mln z zysku Zakładów, przeznaczono na dofinansowanie wczasów, to i tak podrożali one dwukrotnie. I znów problem. Nie wszyscy korzystają z wczasów. Dlaczego więc dofinansowywać z zysku wypoczynek części tylko załogi? Nietatwo znaleźć rozsądne wyjście z tej sytuacji. Bo przecież nie jest nim na pewno zniesienie możliwości wyjazdu na wczasy z zakładu pracy, a do tego sprowadzałaby się w praktyce decyzja o likwidacji dopłat do wczasów.

Zdaniem ludzi, z którymi rozmawiałem w Zakładach, spokojnie będzie można ocenić reformę za trzy lata. Wcześniej będą wpadki i potknięcia, to oczywiste. Nie myli się przecież tylko ten, kto nie nie robi. Dlatego nie jako pretensję, a swoją uwagę, zgłaszają niedoskonałość nowego systemu, którą zauważyli u siebie. Gdy obniży się koszty produkcji, pozostawiając cenę bez zmian, wówczas wzrasta rentowność danego wyrobu i całą oszczędność przejmują ministrowie. Taka sytuacja nie zachęca do szukania nowych rozwiązań.

Reforma jest jednak konieczna. Z tym zgadzają się wszyscy. Żeby tak jeszcze udało się całego „Szadkowskiego” przenieść gdzieś na wieś, gdzie ludzie szukają pracy, na miejscu...

KRZYSZTOF GACEK



Zabierz nas!

Fot. CAF

Wszystkim, którzy wzięli tak licznie udział w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego i nieodżałowanego Męża i Ojca s. p.

JÓZEFA CIAPUTY

I nam w tych bolesnych chwilach okazali tyle serca, pomocy i życzliwości — składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie.

ZONA I DZIECI

PRZETARGI

Elektrotechniczna Spółdzielnia Inwalidów „Nowa Huta”, os. Strusia 20, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Syrena R-20”, rok produkcji 1974, nr fabryczny 275553, nr silnika 380899. Cena wywoławcza wynosi 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1982 r., o godz. 10, w siedzibie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać w dniach 1—9 września w godzinach 12—13. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do Kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku gdy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w dniu 13 września 1982 r., w tym samym miejscu i godzinie.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W KRAKOWIE

ZATRUDNIĄ

ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH

KOBIETY I MĘŻCZYZN

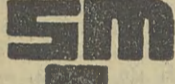
na czas kampanii wykupowo-fermentacyjnej 1982/83.

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówkowo premiomym.

Istnieje możliwość dowożenia do pracy lub bezpłatne zakwaterowanie w kwaterek prywatnych.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów — Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152 (codziennie, z wyjątkiem sobót, tel. 44-73-33, wewn. 118, 187, 183)

Fabryka Samochodów Małolitrażowych „POLMO” Zakład nr 2 w Tychach



ZATRUDNI

- ♦ MONTERÓW — mechaników samochodowych
- ♦ LAKIERNIKÓW samochodowych
- ♦ SPAWACZY gazowych i elektrycznych
- ♦ GALWANIZERÓW
- ♦ ŚLUSARZY remontowych i narzędziowych
- ♦ ZGRZEWACZY
- ♦ TŁOCZARZY w metalu
- ♦ KONTROLERÓW jakości wyrobów
- ♦ TOKARZY
- ♦ SZLIFIERZY
- ♦ FREZERÓW
- ♦ MURARZY
- ♦ CIESLI
- ♦ TYNKARZY
- ♦ BETONIARZY
- ♦ ZBROJARZY
- ♦ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- ♦ PRACOWNIKÓW nienykwalifikowanych do przyrządzenia zawodu

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudnia ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH I ŚREDNICH SZKOŁ ZAWODOWYCH oraz

absolwentów Ochotniczych Hufców Pracy w wyżej wymienionych zawodach.

Nowo przyjętym pracownikom zamiejscowym Zakład zapewnia:

- ▲ zakwaterowanie oraz wyżywienie, na zasadach częściowej odpłatności, w stołówkach i bufetach prowadzonych w Zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych
- ▲ możliwość wypoczynku w ramach organizowanych wycieczek sobotnio-niedzielnich
- ▲ wczas w własnych ośrodkach, w górach i nad morzem oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego.

Zakład organizuje w ramach doskonalenia zawodowego kursy zawodowe, kształtujące w zawodach:

- SUWNICOWY
- OPERATOR
- USTAWIACZ MASZYN
- SPAWACZ i innych

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Ponadto Zakład zapewnia:

- ♦ po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel
- ♦ nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego
- ♦ dodatek stażowy po 5, 10, 15 i 20 latach pracy, w wysokości 5 proc., 10 proc., 15 proc. i 20 proc.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy:

- dowód osobisty
- legitymacja ubezpieczeniowa (z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotację o wysokości zarobków)
- książeczka wojskowa
- świadectwa pracy
- świadectwa szkolne.

ADRES:

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO” ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH, UL. OŚWIĘCIMSKA 401 43-100 TYCHY

Dojazd do Zakładu z Katowic autobusem nr 21 lub pociągiem do Bierunia Starego.

PRACA

UCZNIA i sprzątaczkę zatrudni garaż pracownia cukiernicza — Bogusława Antos, Kraków, Karmelicka 47, tel. 33-47-05. g-18702

CHŁOPCA lub dziewczynę do nauki zawodu przyjmie pracownia cukiernicza — Edward Jastrzębski, Kraków-Olsza, ul. Młyńska Boczna 8.

MURARZY — tynkarzy i pomocników przyjmie do pracy stałej zakład usług budowlano-remontowych, Z. Buchta, Zgłoszenia: Kraków, ul. Celną 12, (budowa) w godz. 7—8.

KUPNO

CISNIENIOMIERNICZ, „Ziółtelecniczo” Ożarówskiego lub inne — kupię, Tel. 48-15-20. g-19274

„JUNAKA” — kupię, Tel. 11-97-31, po godz. 8. g-19439

SPRZEDAŻ

PFA młodego, rasowego, „artościowego” sprzedaje tanio starsza osoba, Dylowa, Wola Filipowska 177.

FENDER Bassman 100 — sprzedam, Wadowice, tel. 23-57.

FLIZY zagraniczne — sprzedam, Os. Piastów 33/15. g-18901

PUSTAKI żużlowe — sprzedam, Węgrzynowice 5, woj. krakowskie.

NOWA nieużywaną zmywarkę do naczyń — sprzedam, Oferty 19025 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY Zenit E z obiektywem Helios — sprzedam, Tel. 37-44-48, pokój 414.

LOKALE

WYNAJME pokój nauczycielce w zamian za pomoc w nauce, Nowa Huta, os. Złotego Wieku 12/54.

POSZUKUJE garsonierę na rok w Krakowie, czynsz płatny z góry, — Oferty 19024 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, 68 m² pięcie, wysoki parter, na osiedlu Oficerskim — na pokój, kuchnię, z centralnym ogrzewaniem. Oferty 19021 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZENNICA poszukuje niekrepującego pokoju, Mile widziane okolice Salwatora, Oferty 19017 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe (ciemna kuchnia), 1 piętro, os. Azory — na większe, Oferty 18998 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 2 pokoje superkomfortowe na os. Piaski Wielkie, III p. — na 3 oddzielne: garsonierę superkomfortową i pokój z kuchnią, Budowniczo obójtne, Oferty 19031 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWA garsoniera lub pokój z kuchnią — kupię, Oferty 19034 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia pokój, Mogiła 250.

ZAMIENIE ładny, słoneczny pokój z ciemną kuchnią, I piętro, o pow. 38 m², kwaterunkowe, blisko Wawelu — na dwa pokoje z kuchnią, na dobrych warunkach, Oferty 19037 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania, Oferty 19048 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OLSZA! Zamięnie mieszkanie 2-pokojowe, 54 m², kwaterunkowe — na dwa oddzielne, Oferty 19047 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościowa, superkomfortowa — zamięnie na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe, Oferty 19056 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE piękne, słoneczne mieszkanie superkomfortowe, kwaterunkowe (balcon, flizy, nowe tapety), 2-pokojowe, z jasną kuchnią — na większe o zbliżonym standardzie, Oferty 19070 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 4 pokoje, kuchnia, spółdzielcze, w Kluczkach — na mniejsze w Krakowie, Oferty 19202 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYKŁOWE, superkomfortowe, 45 m² — zamięnie na dwupokojowe lub jednopokojowe, duże, w starym budownictwie, Oferty 18849 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! M-2 zamięnie na Kraków, Oferty 18960 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, 2-pokojowe, w Krakowie i 2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe, w Katowicach — zamięnie na 3-pokojowe, własnościowe, w Krakowie, Tel. 44-32-98.

FIATA 127, 1981 — zamięnie na mieszkanie własnościowe, Os. Zielone 21/80 po godz. 20. g-18230

ZAMIENIE 1 pokojowe mieszkanie, telefon, Kozłówek, I p., oraz garsoniera, Nowy Prokocim — na mieszkanie 4-pokojowe lub większe, Oferty 19465 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE — 2 pokoje, kuchnia, superkomfortowe, słoneczne, 87 m², ul. Młyńska B. — zamięnie na pokój z kuchnią superkomfortowe, okolice Retoryka, Parter wykluczony, Oferty 19245 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE na okres 2 lat samodzielnego mieszkania, Korzystne warunki, Oferty 19242 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu — zamięnie na równorzędne, Warunki do uzgodnienia, Oferty 19241 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE pokój z kuchnią, 36 m², kwaterunkowe — zamięnie na mieszkanie 3-pokojowe, na terenie Nowej Huty, Nowe budownictwo, wykluczone, Warunki bardzo korzystne, Oglądać: os. Słoneczne 8/27.

ZAMIENIE superkomfortowe, kwaterunkowe, 3 pokoje z kuchnią — na pokój z kuchnią i garsonierę lub dwie garsoniery superkomfortowe, Oferty 18974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY Bieżanów! Pokój z kuchnią, własnościowe — sprzedam, Oferty 18971 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią (łazienką), nie umeblowanego, — w zamian za opiekę nad starszą osobą, Oferty 18988 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ETYKIETKI

łoczone w folii aluminiowej, koloru złotego, wielkości do 100x100 mm, wykonuje szybko

Zakład Produkcji Pieczętek KUSP „GROMADA” Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 18, TEL. 66-10-26.

Wykonuje również stałoryty-matryce do tłoczenia etykietek

M-2 superkomfortowe — zamięnie na M-3 superkomfortowe, Tel. 11-90-22 wew. 219, do godz. 15.

KUPIE garsonierę lub M-2 własnościowe, W rozliczeniu Fiat 125 p z 1981 r. Proszę podać cenę, Oferty 18985 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje niekrepującego pokoju, Oferty 18984 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA, po studiach, poszukuje mieszkania, Oferty 18987 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterunkowe — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 38 m² — zamięnie na podobne w dzielnicy Podgórze, Oferty 18999 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE z kuchnią, Nowa Huta, os. Krakowiaków 5/56, kwaterunkowe, 73 m² — zamięnie na dwa — po pokoju z kuchnią, Bardzo korzystne warunki.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią, przy ul. Dzierżyńskiego, Oferty 19444 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, superkomfortowe, I p., Wierzyńska — zamięnie na 2-3 pokojowe, Oferty 19275 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RSONIERYE na Kozłówku — zamięnie na mieszkanie większe, Tel. 33-67-99. g-19438

MŁODE, bezdzietne małżeństwo (pracownicy UJ, członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje małego mieszkania od listopada br. — Tel. 37-11-34, wieczorem lub oferty 19428 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania w okolicy Krakowa, Oferty 19440 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KATOWICE! Pokój z kuchnią zamięnie na pokój z kuchnią w Krakowie, Władomost: I. Hryniewska, Katowice, Warszawska 67/20.

WYNAJME pokój studentowi, Tel. 37-36-87, w godz. 17—18.

DAM wspólnie mieszkanie za pomoc przy starszej osobie, może być studentka, Sandomierska 9/3, tel. 66-55-18.

WYNAJME mieszkanie uczelniej rodzinie (najchętniej emeryt) — w zamian za pomoc w piekarni, niedaleko Krakowa, Oferty 19285 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE trzypokojowe — zamięnie na dwa mniejsze, Tel. 48-27-86.

NIERUCHOMOŚCI

SUPERKOMFORTOWA wille, z dodatkową powierzchnią użytkową, w centrum Myślenic, oraz zaawansowana budowa domu jednorodzinnego na Zarabiu / Myślenicach — oferuje biuro pośrednictwa — mgr A. Kozłowski, Kraków, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10—17.

DOMEK murywany pod Krakowem sprzedam, Wrzesińska 11—17, II p.

ZGUBY

WYSOKA nagroda za zwrot zagubionej zacypy usznej, Kraków, Kazimierza Wielkiego 60/3. g-18830

WOŁOCH Janina, zam. Nowa Huta, os. Szkolne 3/12, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe seria Ag 110453 do dowodu osobistego AB 7718538 oraz seria Ag 110454 dla męża Stanisława do dowodu osobistego AB 2548684, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-19768

NOGIEC Marian, zam. Wlewiec Dworkie 68, zgubił 15. VIII, 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe Ag 393457 do dowodu osobistego AB 4794788 wydaną przez Urząd Gminy Michałowice.

LACH Anna, zam. Dębica, Głowackiego 37/45, zgubiła 7. VII, 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr 252021 do dowodu osobistego AB 4024049, wydaną przez Szpital w Dębicy.

BUDZIK Tadeusz, zam. Kraków, Aleksandry 23/127, zgubił 7. VII, 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe WZ 230813 do dowodu osobistego AB 3588705, wydaną przez Fabrykę Lakierów w Dębicy. g-18763

ZBIEŻEK Waldemar, zam. Kraków, ul. Wysockiego 24, zgubił 25. VII, 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe Ag 124353 do dowodu osobistego ZL — 2437844, wydaną przez „Prodeu” — Kraków. g-18765

OWCZARSKA Aleksandra, zam. Lubin, ul. Budzińska 21/6, zgubiła 10 sierpnia wkładki zaopatrzeniowe seria AL 702280 do dowodu osobistego WL 2196772, wydaną przez Akademię 123918 oraz seria Ag 123917 dla córki

CZABAŃSKI Andrzej, zam. Nowa Huta, o. Na Lotnisku 20/32, zgubił wkładki zaopatrzeniowe seria Ag 123916 oraz seria Ag 123917 dla córki Joanny — do dowodu osobistego nr ZL 442575, wydane przez Zjednoczone Zespoły Gospodarcze.

PARADA Halina, zam. Nowa Huta, os. Grębałów 21, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe seria Ag 132879 oraz seria Ag 132878 dla syna Rafała — do dowodu osobistego AB 6204143, wydane przez Wytwórnię Sprzętu Elektrotechnicznego i Pomiarowego w Krakowie. g-19766

RÓŻNE

ZESPÓŁ zagra na weselach, Ul. Wielopole 26/4. g-19416

Zakład Konstrukcji i Budowy Urządzeń Przemysłu Tytoniowego

przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie aleja Planu 6-letniego 152

ZATRUDNI

● PROJEKTANTÓW

— wymagane wykształcenie wyższe o kierunku elektrycznym i mechanicznym

● TOKARZY

● FREZERÓW

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów, w godz. 8—13, tel. 44-73-33, wewn. 118, 183, 187.



KOMUNIKAT

w sprawie jednorazowej rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych

PKO

Zawiadamiamy, że zgodnie z uchwałą nr 27 Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1982 r. (MP nr 5, poz. 28), oddziały PKO i NBP dokonują w okresie od 1 września 1982 r. do końca 1983 r. rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych zgromadzonych w PKO. Rewaloryzacja objęte są wszystkie formy wkładów oszczędnościowych wg stanu na dzień 31 stycznia 1982 r. z wyjątkiem:

- ♦ wkładów na mieszkaniowych i budowlanych książeczkach oszczędnościowych, objętych premią gwarancyjną,
- ♦ wkładów na rachunkach bieżących osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, a także wkładów na rachunkach bieżących organizacji politycznych, społecznych i zawodowych.

STOPA REWALORYZACJI WYNOŚI 20%

Warunkiem dokonania rewaloryzacji jest przedłożenie w banku ważnej książeczki oszczędnościowej PKO lub bonu oszczędnościowego PKO.

Rewaloryzacja nie przysługuje w przypadku likwidacji książeczki lub bonu przed dniem 1. IX 1982 r.

Wpłaty rewaloryzacji dokonuje się w formie 3-letnich depozytowych bonów rewaloryzacyjnych, oprocentowanych wg stopy 15% rocznie za okres od dnia 1 lutego 1982 r. do 31 stycznia 1985 r. bez względu na termin ich odbioru. Realizacja tych bonów rozpocznie się dnia 1 II 1985 r. w formie dopisu do rachunków, zamiany na inne bony oszczędnościowe lub w gotówce. Rewaloryzowanie wkładu dokonuje się na wniosek osoby zainteresowanej w formie:

- ▲ zlecenia rewaloryzacyjnego (formularz do otrzymania w banku) — w odniesieniu do książeczek obiegowych oraz wletoletnich — systematycznego oszczędzania,
- ▲ złożenia książeczki w celu rewaloryzacji — w odniesieniu do książeczek umiejscowionych z wyjątkiem wletoletnich — systematycznego oszczędzania,
- ▲ złożenia bonu oszczędnościowego.

Wkłady na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych, rachunkach bieżących osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej oraz na rachunkach przedpłat na nabycie samochodów osobowych rewaloryzowane są przez oddziały PKO prowadzący rachunek — z urzędu, co nie wymaga składania zleceń rewaloryzacyjnych. Zlecenia takie wysłać właściwy oddział PKO:

- a) właścicielom rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych i bieżących — przy okazji wysyłania wyciągu o stanie wkładu — po dniu 1 września 1982 r.,
- b) właścicielom rachunków przedpłat na samochody osobowe również łącznie z wyciągiem o stanie wkładu — po dniu 1 stycznia 1983 r.

Rewaloryzacja premijowych bonów oszczędnościowych PKO nastąpi w formie dodatkowego losowania premii w sierpniu 1982 r.

Na terenie miejskiego województwa krakowskiego rewaloryzacji dokonują:

- 1) oddziały oraz ekspozytury PKO (w godzinach przed i popołudniowych):
 - ♦ I O/PKO Kraków, ul. Wielopole 19 — wszystkie formy oszczędnościowe (także bony samochodowe), z wyjątkiem bonów oszczędnościowych na okaziciela, Ekspozytura I O/PKO Kraków, Rynek Główny 21 — wszystkie rodzaje bonów oszczędnościowych na okaziciela,
 - ♦ II O/PKO Nowa Huta, os. Centrum C, bl. 6 — wszystkie formy oszczędnościowe, Ekspozytura II O/PKO Nowa Huta: os. Kazimierzowskie 18, os. Tysiąclecia 42, os. Centrum Adm., budynek S — wszystkie bony oszczędnościowe na okaziciela,
 - ♦ III O/PKO Ekspozytura Kraków: Rynek Podgórski 12, ul. Wiślna 7 — książeczki systematycznego oszczędzania,
 - ♦ O/NBP i PKO Myślenice, Rynek 4 — wszystkie formy oszczędnościowe.
- 2) wszystkie oddziały operacyjne NBP na terenie miasta Krakowa (w godzinach przedpołudniowych, z wyjątkiem VII O/NBP czynnego w godzinach popołudniowych) oraz O/NBP Wieliczka (w godzinach przed i popołudniowych); bony premijowe, bony oprocentowane i bony depozytowe (na okaziciela).

Ponadto wszystkie wyżej wymienione placówki bankowe, jak i niżej podane urzędy pocztowo-telekomunikacyjne:

- przyjmują od klientów „zlecenia rewaloryzacyjne” oraz
- wydają bony rewaloryzacyjne na podstawie zleceń rewaloryzacyjnych wystawionych przez bank.

Urzędy pocztowo-telekomunikacyjne:

w KRAKOWIE: nr 16 — ul. 18. Stycznia 45, nr 22 — ul. Weissa 8, nr 23 — ul. Bronowicka 42, nr 28 — os. Wilłowe 28, nr 45 — ul. Morawskiego 7, nr 47 — ul. Okólna 4, nr 54 — os. Podwawelskie, nr 60 — os. Na Stoku oraz w Alwerni, Dobczycach, Igołomi, Krzeszowicach, Myślenicach, Nowym Brzesku, Proszowicach, Skawinie, Słomnikach i Sulkowicach.

UWAGA!

W związku z tym, że rewaloryzacja będzie przeprowadzana do końca 1983 r. nie ma potrzeby zgłaszania się w placówkach dokonujących rewaloryzacji z chwilą jej rozpoczęcia. Zgłoszenie się w późniejszym terminie umożliwi załatwienie formalności bez długiego oczekiwania przed kasami wydającymi bony rewaloryzacyjne.

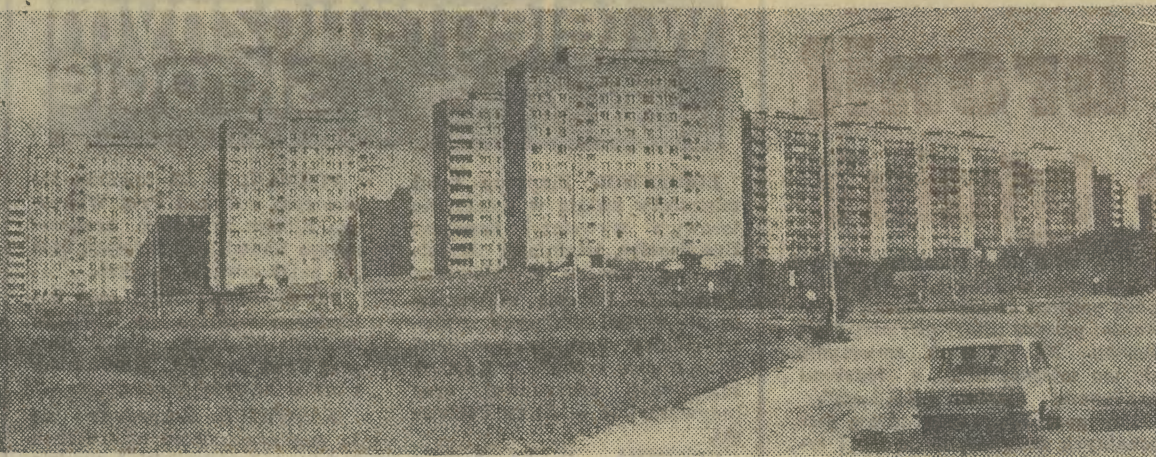
Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Krakowie

W KRAKOWIE

**Przed 80 laty
25 VIII 1902 r.**

● Z powodu zgonu ś.p. Henryka Siemiradzkiego p. prezydent Friedlein polecił wywiezienie żalobnej chorągwi na gmachu magistratu. Dzisiaj rano wywieziono chorągwie z gmachu Muzeum Narodowego w Sukiennicach i z wieży ratuszowej. W oknach swego lokalu w Rynku Gł. żalobną chorągiew wywieśli też Koło Literacko-Artystyczne. Ponadto p. prezydent zaprosił Radę Miasta na poufne zebranie, które odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem. Na posiedzeniu zebrani omyslią sposób jak najbardziej godnego uczczenia pamięci zmarłego wielkiego artysty, który swym obrazem „Świeczniki chrześcijaństwa” położył pierwszą podstawę pod Muzeum Narodowe w Krakowie. W biurze p. prezydenta znajduje się z owego czasu bardzo zajmujący dokument, podpisany przez grono najwybitniejszych artystów malarzy, zobowiązujących się za przykładem Henryka Siemiradzkiego zasilić swymi pracami Muzeum Narodowe. Na pierwszym miejscu widnieją tam podpisy zmarłego wczoraj mistrza.

● Na cmentarzu na Rakowicach ścieżki znajdują się w fatalnym stanie. Cmentarz nie był zdrenowany, więc po każdym większym deszczu miejscami zamienia się w kałuże. Jedyną drogą do bramy do grobowca Jana Matejki została wybrukowana profilowymi kostkami... Zarząd cmentarza doskonale zna stan cmentarnych ścieżek i dlatego pobiera osobne należności po kilka zł. reńskich przy budowie grobowców na fundusz konserwacji ścieżek. Niechże więc Magistrat za pieniądze z gromadzonego funduszu wreszcie zdrenuje teren cmentarza, następnie odpowiednio wyszutruje ścieżki.



Z daleka od Rynku

Czy osiedle Piaski Wielkie musi przypominać pustynię?

Piaski Wielkie mają swoją starą i nową historię. Stara — sięga XVI wieku, kiedy to za panowania Stefana Batorego mieszkańcy tej osady trudniący się z dziada pradziada rzeźnictwem i masarstwem otrzymali królewski przywilej sprzedaży swych wyrobów w Krakowie i Wieliczce. Z tego też czasu pochodzi jedyny zabytkowy obiekt, typowo staropolski, jednopiętrowy dwór z łamanym dachem, który spełniał także rolę obronnego bastionu.

Nowa — to zaledwie połowa lat 70-ych, kiedy na okolicznych piaszczystych wzgórzach rozpoczęto budowę wielkiego osiedla obliczonego na kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Dziś stoi już tutaj wiele 10-piętrowych bloków, jest szkoła, ośrodek zdrowia, poczta i wielofunkcyjny pawilon handlowo-gastronomiczno-usługowo-kulturalny. Powstała też dość gęsta sieć dróg dojazdowych.

Z Piasków Wielkich jechało się kiedyś do Krakowa blisko 2 godziny — oczywiście furmanką. Obecnie podróż taka autobusem MPK trwa zaledwie 15 minut. Ale to jeszcze nie powód do śielanki, bo właśnie w owym zatoczonym au-

tobusie mogliśmy usłyszeć, jak bardzo nieszczęśliwi czują się mieszkańcy tego nowoczesnego osiedla. Wielu z nich systematycznie udaje się na zakupy do Krakowa, gdyż — jak twierdzą — brak jest na miejscu podstawowych towarów i to niezależnie od występujących ogólnie na rynku braków. Szczególnie uboga jest sieć usług, a wiele oddalonych od siebie segmentów bloków pozbawionych jest w ogóle placówek handlowych i usługowych. Udręka dla lokatorów na wyższych kondygnacjach są częste spadki ciśnienia wody, dla zmotoryzowanych — brak zagospodarowanych parkingów, dla osób starszych szukających na miejscu wypoczynku — niemal zupełny brak zieleni.

Odwiedzając osiedle trzykrotnie przekonaliśmy się, że w owych warunkach nie ma przesady. Już na pierwszym rzucie oka jest w tym krajobrazie coś, co przypomina pustynię z wielkimi kopcami termifonów oglądanych niedawno w telewizyjnym filmie Szwarc-Bronikowskiego o środkowej Australii. Przed blokiem nr 51 stoją na klepsku (które miało być zieleńcem) liczne samochody, chociaż obok każdej klatki tego 10-piętrowego kolosa widnieją napisy zabraniające parkowania. Obok — zamiast drzewek — wyrastają z ubitej, gołej ziemi jakieś druty i metalowe przewody. Wszędzie brak ławek i koszy na śmieci. Na pobliskim placu zabaw przyciągnął mnie głośny plac dziecka.

— Niech Pan popatrzy — rzuciła w moją stronę zdenerwowana matka — kto to widział, żeby plac zabaw wyglądał źwirem.

Przyjrzałem się uważnie. Wprawdzie nie był to żwir, lecz drobne kamienie przywiezione tutaj z jakiegoś potoku, niemniej zadziwiająca jest owa pomysłowość i inwencja gospodarzy spółdzielczego osiedla urządzającego miejsce zabaw dla najmłodszych, jak placu dla farmarek.

Wiele przyjemniej żyje się w starych Piaskach, zresztą nie zupełnie już starych, bo wiele tu zbudowano pięknych domków i willi z ogródkami. Wędrując głow-

na ulicę aż poza neogotycki kościół dotarliśmy na pogranicze Rżaki. Jak głosi podanie — stała tu niedługo karczma, w którą uderzył piorun. A może był to jednak jakiś wielki meteor, gdyż karczma ta zapadła się pod ziemię, a na jej miejscu powstał staw zwany „Na Zapadłym”. Podobno nocami ukazują się tutaj duży biały ptak. Dobrze i to, na nowych Piaskach ukazują się bowiem w biały dzień olbrzymi obraz zaniechanej, a „piorun” padają dość często z ust zdeperowanych mieszkańców. (až)

Fot. JADWIGA RUBIS

Z różnych stron miasta

W Domu Towarowym przy ul. św. Anny na parterze, mieściło się stoisko z bielizną dziecięcą. Pozwalało to matkom z wózkami wraz z pociechami wjeżdżać do wnętrza, dokonywać zakupów. I nagle, stoisko to przeniesiono na I piętro, a na parterze zorganizowano komis. W jaki sposób matki z dziećmi i wózkami (trudno pozostawić wózek bez opieki) wyjdą na I piętro? Czy nie lepiej stoisko komisowi umieścić na piętrze?

Na zieleńcu przy placu Biskupim, mieszkańcy wydeptali dziurkę ścieżkę, chociaż przez środek skweru biegnie szeroka asfaltowa droga. Nie jest to ładne. Może Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej posieje na tym miejscu nową trawkę, ewentualnie można tam położyć płytki kamienne. (dag)

Interweniowaliśmy i...

...w nawiązaniu do notatki pt. „Megaofioła dezinformacja”, zamieszczonej w 88 numerze „Echa”, DRKP w Krakowie informuje, że przeprowadzone dochodzenie służbowe w sprawie braku informacji megafonowej o biegu pociągu z Krynicy i z Zagorza do Katowic 13 lipca. Stwierdzono całkowitą winę megafonistki i ukarano ją nagana. Dyrekcja przeprasza za naszym pośrednictwem podróżnych za ten przykry incydent. (ja)

Jeszcze jedna szansa otrzymania indeksu

Decyzją Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 13 września rozpoczyna się dodatkowe egzaminy wstępne na niektóre kierunki studiów dziennych. W Krakowie będą to: filologia rosyjska w Uniwersytecie Jagiellońskim, filologia romańska — Wyższa Szkoła Pedagogiczna, matematyka — Wyższa Szkoła Pedagogiczna, informatyka — Uniwersytet Jagielloński, fizyka — Uniwersytet Jagielloński i Wyższa Szkoła Pedagogiczna, chemia Uniwersytet Jagielloński i Akademia Górniczo-Hutnicza, mechanika — Akademia Górniczo-Hutnicza i Politechnika Krakowska, inżynieria materiałowa — Akademia Górniczo-Hutnicza, hutnictwo — Akademia Górniczo-Hutnicza, górnictwo i geologia — Akademia Górniczo-Hutnicza.

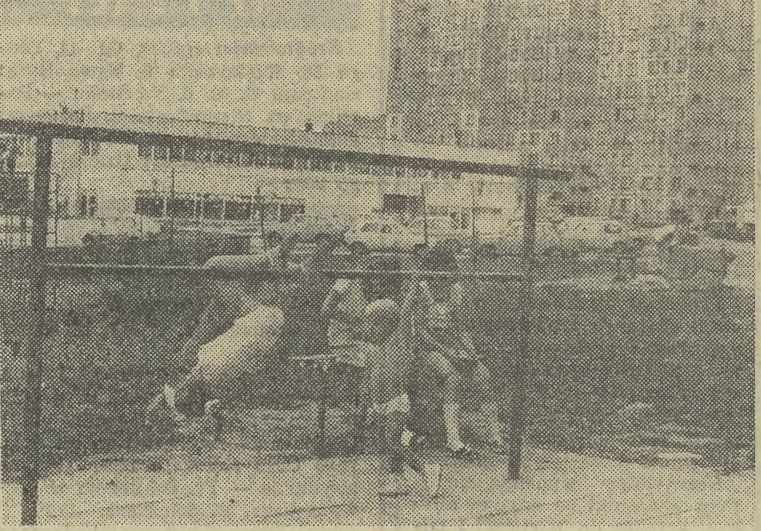
Kandydaci, którzy już w lipcu br. zdali egzamin wstępny na jeden z tych kierunków lecz nie zostali przyjęci z braku miejsc lub zdawali te same egzaminy na inny kierunek i również nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc nie muszą ponownie zdawać egzaminu wstępnego. Będą kwalifikowani na podstawie punktów otrzymanych za lipcowe egzaminy. Na własne życzenie mogą jednak ponownie zdawać egzaminy ze wszystkich przedmiotów lub tylko niektórych, chcąc w ten sposób np. poprawić swoje wyniki. W przypadku gdy przedmioty egzaminacyjne, które kandydat zdał w lipcu br. nie pokrywały się z przedmiotami obowiązującymi na nowym, wybranym kierunku studiów lub jeśli z któregośkolwiek przedmiotu w lipcowej turze egzaminów wstępnych otrzymał ocenę negatywną muszą przystąpić teraz do wszystkich egzaminów.

Podania o przyjęcie na rok studiów dziennych w ramach rekrutacji dodatkowej przyjmowane będą do 5 września. Wszelkich informacji na temat egzaminów udziela od piątku RO szpasm w godz. 10.30—12.00. Tel.: 22-89-41 i 22-18-14.



DZIS O GODZINIE:
★ 19 — Śródmiejska 2 — Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — Letni Salon Muzyki Kameralnej — Koncert w wykonaniu „Tria obójowego” z PWSM w Gdańsku. Wstęp wolny. (Koncerty do 28 brn. włącznie).
★ 20 — Barbakan — SCK „Pod Jaszczurami” i Studencka Akcja Kraków-82 — zapraszają na koncert zespołu jazzu tradycyjnego z Warszawy „Old Timers”. Zespół koncertować będzie do 28 brn. włącznie. W razie niepogody w Krzysztoforach.

A POZA TYM:
★ Dom Kultury SM „KRAKUS”, ul. Pachocińskiego 8 — przyjmować będzie od 1 września br. (w godz. 9—20) zapisy do sekcji i zespołów: rytmika dla dzieci od 5—10 lat, balet dla dzieci 10—15 lat, zespoły plastyczne, modelarska lotnicza, gimnastyka korekcyjna dla dzieci, gimnastyka dla pań, dziecięcy zespół taneczno-wokalny, młodzieżowe zespoły muzyczne, zespoły recytatorskie, sekcja brydża sportowego, lektorka języków obcych, nauki gry na instrumentach — oraz miłośników dobrego filmu do DKF „Potok”.



Z redakcyjnego dyżuru

Proszę przyjść jutro...

Z rozgoryczeniem opowiadała nam swoje perypetie z odbiorem renty pani J.G. — rencistka po dwóch zawałtach serca. Kłopoty zaczęły się w ubiegły piątek, gdy doręczycielka nie zastała jej w domu i pozostawiła awizo. Po południu nasza Czytelniczka poszła więc na pocztę przy ul. Twardowskiego. Usłyszała tam: „Doręczycielka jeszcze nie wróciła. Proszę przyjść w sobotę rano”. W sobotę rano okazało się, że pani z okienka nie dysponuje pieniędzmi na wypłatę. „Proszę przyjść w poniedziałek”.

W poniedziałek na upartą klientkę czekała wiadomość: doręczycielka oddała podobno rentę w placówce przy ul. Dębowej, tam więc należy się upominać. Na pocztę przy ul. Dębowej nie jednak nie stężano o pieniądzech dla p. J.G. Natomiast spotkana przypadkiem doręczycielka była bardzo zdziwiona: nie wypłacając rentę wróciła przecież na właściwą pocztę, tj. przy ul. Twardowskiego...

Rozżalona pani J.G. powiedziała nam: „Renty powinienem otrzymać 20. sierpnia, dziś jest 23. Czy naprawdę nikt nie rozumie, co znaczy dla rencistów kilkudniowe opóźnienie? Przez dwa dni bezskutecznie poszukuję należnych mi pieniędzy. To jest świadczenie, na które ciężko pracowałam przez 25 lat, a nie darowizna z łaski. Po południu znowu muszę iść na pocztę. Czuję się jak natrętna żebraczka, zakłócająca spokój pa-

niom urzędniczkom. Jestem chora, mam wysoką temperaturę, ale przecież muszę tę sprawę załatwić. Czy to jest jednak w porządku? Czy tak powinno się ludzi traktować?”

Na to retoryczne pytanie oczekujemy jednak konkretnej odpowiedzi z dyrekcji poczty, której służymy nazwiskiem i adresem zainteresowanej. (hs)

Jednym zdaniem

■ Ciszę nocną na Rynku Kleparskim przerywa co pewien czas wyjący pies (należący do ekipy dozorców strzegących straganów)
■ Można złamać nogę u wejścia do kasy PKS (przedprzebież biletów) przy ul. św. Marka, ponieważ chłdnik przed lokalem jest polamany, a próg w bramie za wysoki. (zb)

Przeczytaj i zapamiętaj!

O tym powinien wiedzieć każdy kierowca i piechur

Liczba wypadków drogowych stale w naszym kraju rośnie. W stosunku do ilości samochodów zajmujemy w Europie w tej niechlubnej statystyce jedno z czołowych miejsc. Brawura, niedostosowanie szybkości do warunków jazdy oraz lekceważenie podstawowych przepisów prawa drogowego prowadzi do tragicznych następstw. Jeśli do tego dodamy częstą niefrasobliwość pieszych, przebiegających przez jezdnie w niedozwolonych miejscach i zachowujących się w sposób wielce nierozsądny, to obraz nie będzie budujący. Statystyki są przerażające. Głną ludzie, wielu zostaje rannych.

Znawcy przedmiotu twierdzą, że znaczną część poszkodowanych użytkowników dróg można było u-

ratować, gdyby na miejscu wypadku od razu ich świadkowie i nieposzkodowane osoby przystępowali do akcji ratunkowej, oczywiście fachowo prowadzonej, do czasu przybycia lekarza. Tak się — niestety — często nie dzieje, gdyż nie potrafimy, z braku podstawowych umiejętności, tych zabiegów wykonywać. Nie jest hasłem stwierdzenie, że pierwsza pomoc ratuje życie.

Z inicjatywy PZU i Społecznego Komitetu Autostopu ukazala się ostatnio krótka broszurka, informująca o tym, jak należy postępować w razie wypadku. Ze względu na range zagadnienia pragniemy kilka najważniejszych uwag tutaj przedstawić. Kierowcy powinni pamiętać o zabezpieczeniu miejsca wypadku,

a więc zaparkowaniu samochodu w bezpiecznym miejscu i włączeniu awaryjnych kierunkowskazów. Ponadto: kierujący winni wyłączyć stacyjkę zapłonu w samochodzie uszkodzonym i zatrzymać inne pojazdy do pomocy. Należy zachować spokój i ocenić sytuację, żądając wezwania pogotowia ratunkowego. Jak ma przebiegać rozpoczęcie ratowania poszkodowanych? Otóż należy usunąć rannych z samochodu, to jest ostrożnie pomóc wyjść osobom przytomnym. Osoby nieprzytomne wyjmujemy delikatnie, podchodząc od tyłu i wsuwając ręce pod pachy i obu dłońmi chwytając przedramię cały czas uważając, by ranny unikał ruchów głowy. Nieprzytomnych należy ułożyć na boku i odchylić głowę do tyłu,

a jeśli ranny nie oddycha — rozpocząć sztuczne oddychanie metodą usta-usta. Krwotok tamujemy opatrunkiem w miejscu krwawienia. Jeśli poszkodowany jest blady, pobudzony i znajduje się we wstrząsie, winno się go ułożyć na kocu płasko, nogi podeprzeć pod kątem 45 stopni i dokładnie okryć, a jeśli jest nieprzytomny — odchylić głowę do tyłu.

Rannym nie wolno podawać żadnych napojów, nie powinno się ich odwozić do szpitala przygodnym transportem, bo możemy poszkodowanym bardziej zaszkodzić, niż pomóc.

Należy przypomnieć, że ratowanie ofiar wypadków jest obowiązkiem nie tylko moralnym, ale i prawnym. (ja)

GODZIE
25
SIERPNIA
Środa
Lulzy Ludwika

TEATRY
Słowackiego 19.15 Świętoszek
Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30
Hioh
Bagatela 19.15 Poncjusz Piłat,
piąty procurator Judei
Pozostałe teatry Nacemienne.

KINA
Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). Uciecha 16, 18, 20 Anna i wampir (pol. 1.18). Warszawa 15.45, Hair (USA 1. 15), 18 Rocky (USA 1. 15), 20.15 Rocky II (USA 1. 15). Wolność 15.30, 18 King Kong (USA 1. 15), 20.30 Nie zaszsz spokoju (pol. 1. 18). Wanda 15.45 Intryga rodzinna (USA 1. 15), 18 San Babilla, godzina 20 (wł. 1. 18), 20 Przyprzy uczuć (fr. 1. 18). Mi. Gwardia 16, 18, 20 Ostatni raz (USA 1. 15). Wrzós (ul. Zamajskiego 50) 15.45 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), 18, 20.15 Taksówkarz (USA 1. 18). Świt (os. Teatralne 10) 16 Znachor (pol. 1. 12), 19 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15). Mała sala 15, 17, 19 Zasady domina (USA 1. 15), Światłowid (os. Na Skarpie 7) 16 Żandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 18, 20.15 Trzy kobiety (USA 1. 18 — pożegn. z filmem). Mała sala 17 Bliższe spotkania III stopnia (USA 1. 12), 19.30 Łańcuch (czech. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 16, 20 Dziewczyna z reklamy (USA 1. 18), 18 Anatomia miłości (pol. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1. 15), 17 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 1. 15), 19 Zagubione dusze (wł. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16.30, 19 Zamach w Sarajewie (jug. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 16 Przygody Calineczki (jap. b.o.), 17, 15, 19 Milczący wspólnik (kanad. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandosów) 16, 17, 30 Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Przygoda arabska (ang. b.o.), 19 Junga z floty północnej (radz. b.o.). Sflinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Mężczyzna w peruce (NRD b.o.).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (sr. 12—17, czw. 10—15), Wawel zaginiony (sr. czw. 10—15.30), Skarbiec i Zbrojownia (sr. czw. 10—15.30), Muzeum Katedralne (sr. czw. 10—16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sr. czw. 10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa-5: Lenin w Polsce (sr. 9—17, czw. 9—16 wst. wol.), Kr. Jądwi 41: Krak. działalność Lenina w gazecie „Prawda” (sr. 9—15, czw. niecz.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (sr. czw. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (sr. 9—16 wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Żegary (sr. 11—18, czw. 9—15), Muzeum Historyczne, Krzysztoforzy, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (sr. 8—15, czw. 10—16), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki Krak. (sr. 9—15, czw. 11—18), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (sr. czw. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sr. niecz., czw. 12—18 wst. wol.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (sr. 10—16, czw. niecz.), Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Archeologiczne, Poleska 3: Bałtowie póln. sąsiedzi Słowian (sr. niecz., czw. 14—18), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku Krak. (sr. 9—13, czw. 9—10), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczes. fauna polska (sr. czw. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (sr. niecz., czw. 10—15), Przymat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Krakowski Rynek (sr. czw. 10—18), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (sr. czw. 10—17), al. Róż 3: Generał Władysław Sikorski i jego żołnierze (sr. czw. 10—17), Rydlówka, Tetmajera 28: (niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus’81, Akt i portret (sr. czw. 9—19), Kopalnia Soli (sr. czw. 8—17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (sr. czw. 8—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Człystny (sr. czw. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Mal. E. Romańskiej- (Dokończenie na str. 6)



Kto będzie bronił mistrzowskiego tytułu?

W NIEWOLEJ sytuacji znalazł się przed nadchodzącym sezonem Lesław Kedryna — trener mistrzyni Polski — siatkarek Wisły. Aż 5 zawodniczek zrezygnowało chwilowo z gry w drużynie „Białej gwiazdy” z powodów rodzinnych. Są to Lucyna Kwaśniewska, Lidia Pożutko, Wiesława Holocher, Barbara Fikiel i Dorota Gajda-Tracz, a więc niemal wszystkie tworzące do tej pory trzon zespołu.

Na placu boju pozostały więc jedynie Jarostawa Różańska, Alina Kisiel oraz przesiadujące dotychczas najchętniej na ławce rezerwowych — Małgorzata Tylek, Lidia Krawczyk i Lucyna Frączak. Piątkę to uzupełniła niedawno o talentowaną kadrowiczkę Anna Kucharczyk z Dalinu Myślenice. W zamian do Myślenic przeniosła się Urszula Pach.

10 i 14 września baraż hokeistów Cracovii i Pomorzana

POLSKI Związek Hokeja na Lodzie ustalił już terminy spotkań barażowych, które wyłonią dziesiąty zespół ekstraklasy. Na skutek wycofania się z rozgrywek Baildona Katowice o wolne miejsce rywalizować będą hokeiści Cracovii i Pomorzana. Pierwszy mecz tych drużyn przewidziano na 10 września w Krakowie, rewanż na 14 września, w Toruniu.

O awansie do I ligi zdecydowanie korzystniejszy bilans punktowy. W dalszej kolejności liczyć się będzie większa liczba zdobytych bramek, więcej bramek strzelonych na wyjeździe, dogrywka 2x10 min., ewentualnie rzuty karne.

z życia TKKF

OGNIKO TKKF „Wieczysta-Ugorek” przeprowadziło cykl czterech imprez pod hasłem „Sport i wypoczynek”. A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: STRZELANIE Z PIŚTOLETU — D. Pazińkiewicz 28 pkt, R. Tonka 29 pkt, R. Jurkowski 34 pkt, M. Prażmowski 25 pkt, RZUTKI DO TARCZY — J. Banitowski 35 pkt, J. Gacek 29 pkt, L. Prażmowski 29 pkt, A. Mazurkiewicz 32 pkt, SIATKÓWKA — „Orły”, „Kosynierzy”, „Sokoly”, „Orty”, PODNOŻENIE CIĘŻARKA — J. Wilk 35 razy, J. Obrat 38 razy. W zawodach tych uczestniczyło w sumie 579 osób. Czołową kierował Władysław Krzywonos.

Windsurfing w Kryspinowie

W NAJBLIŻSZY czwartek po raz kolejny, nad Zalewem w Kryspinowie odbędzie się instruktaż windsurfingu. Na amatorów tego typu wypoczynku czekać będą instruktor i sprzęt. Zapraszamy zarówno tych, którzy próbowali już pływania na desce, jak i tych, którzy tej sztuki chcą się nauczyć. Wakacje zbliżają się do końca. Podobna okazja może się nie powtórzyć. Instruktaż jak zwykle odbywać się będzie w godzinach 10-14.

Marlowe leżał na pryczy na wpół drzemając pod moskitierą. Mieszkańcy baru budzili się, wstawali, wychodzili się załatwić Barstairs stał na głowie ćwicząc jogę, Phil Mint jedną ręką dębął w nosie, a drugą rozprawiał się z muchami, rozpoczął się już brydż, Mylner ćwiczył gamy na drewnianym ksylofonie, Thomas jak zwykle narzekał, że śniadanie się opóźnia.

— Jak ci się podobam, Peter? — spytał Mike.

Marlowe otworzył oczy i przyjrzał mu się uważnie.

— Zmieniłeś się, to pewne.

Mike potarł wierzchem dłoni wygoloną skórę nad górną wargą.

— Czuję się nago — powiedział. Przyjrzał się jeszcze raz w lustrze. Wzruszył ramionami. — No cóż, byty, nie ma, i tyle.

— Hej, żarcie dają — krzyknął Spence.

— A co?

— Owsianka, grzanki, dżem, jajecznica, bocek, herbata.

Jedni narzekali, że porcje są za małe, inni, że za duże.

Marlowe wziął tylko jajecznicę i herbatę. Zmieszał ją z odrobina ryżu, który zachował z wczoraj, i z wielką przyjemnością zjadł.

Oderwał wzrok od jedzenia, kiedy do baru wpadł Drinkwater. — A, Drinkwater — zatrzymał go. — Ma pan chwilkę czasu?

— Alez tak, oczywiście.

Drinkwater był zaskoczony niespodziewaną uprzejmością Marlowe'a. Jednakże w obawie, żeby nie wybuchnął nienawistą, jaką do niego żywił, spuścił w dół swoje niebieskie wyblakłe oczy. „Spokojnie, Theo — mówił sobie w duchu. — Wytrzymałeś tyle miesięcy, wytrzymał i teraz. Jeszcze tylko kilka godzin i będziesz mógł o nim zapomnieć, tak samo jak o tych wszystkich strasznych ludziach. Lyles i Blodger nie mieli najmniejszego prawa cię kusić. No i mają to, na co zażyli”.

Trudno już obecnie, na blisko trzy miesiące przed inauguracją rozgrywek ekstraklasy mówić o szansach wiślaczek. Wydaje się jednak, iż tym razem ich celem może być tylko rywalizacja o zakwalifikowanie się do finału „A”. Marzenia o kolejnym tytule mistrzyni Polski muszą odłożyć na następny sezon.

O tym jak przebiegała przygotowania poinformował nas trener Lesław Kedryna. Powiedział m. in. „Rozpoczęliśmy treningi na początku sierpnia. Od 8 do 18 przebywaliśmy na Węgrzech, w miejscowości Bekescaba, na krótkim obozie o charakterze ogólnorozwojowym. Rozegraliśmy tam również dwa mecze, z miejscowym drugoligowym Spartacusem, zwyciężając 3:0 i 3:1. Obecnie ćwiczymy w Krakowie, trochę w hali, trochę w terenie. We wrześniu chcielibyśmy wyjechać do Holandii, na kilkudniowy turniej (od 12 do 19), mamy zaproszenie, organizator pokrywa koszty pobytu. Niestety Polski Związek Piłki Siatkowej nie chce wyrazić zgody na tę eskapadę pozwalając się na wewnętrzny regulamin. Ustalono bowiem w PZPS, że kluby, których zawodniczki lub zawodnicy zrezygnowali z występów w drużynie narodowej mogą być ukarane zakazem wyjazdu za granicę. W naszym przypadku chodzi o L. Kwaśniewską, L. Pożutko i J. Różańską. Będziemy się jednak odwoływać od tej decyzji, tym bardziej, że udział w turnieju w Holandii jest dla nas korzystny nie tylko ze względów szkoleniowych, ale i finansowych. Pod koniec września (24-26) i na początku października planujemy start w imprezach w Radomiu i Gdańsku. Potem od 18 do 29 października odbędzie się zgrupowanie w Lima-

Jubileusz KKCim „Smok”

70 lat upowszechniania sportu motorowego

ROK bieżący, to rok jubileuszu 70-lecia Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów „Smok”. Przyjmuje się, że powstał 29 IV 1912 r., kiedy to odbyło się pierwsze walne zebranie. Prezesem wybrano wówczas Zygmunta Wołoszynowskiego. W starych archiwach można się jednak doszukać dokumentów świadczących, że historia klubu jest znacznie dłuższa. Wskazuje na to choćby adznak z herbem Krakowa, na której widnieje napis „Krakowski Klub Cyklistów” i data 1886. Pozostając przy oficjalnej dacie narodzin klubu i tak będzie on najstarszym klubem motorowym w Polsce. Zaczynano jednak od kolarstwa i turystyki pieszej. Dopiero później przyszła kolej na motory, z którymi wiąże się największe sukcesy sportowe.

O „Smoku” zaczęło być głośno

nowej, od 2 do 8 listopada — Dynamowłada w Pradze, 12-14 listopada półfinał Pucharu Polski, a kilka dni później (20.11) pierwszy mecz ligowy. Na początek zmierzmy się we własnej hali z młodszymi drużynami Startem i ŁKS-em”.

Powracając jeszcze do spraw personalnych dodajmy, że kadry I zespołu uzupełniły Irena Chrapek i Małgorzata Hollmann. Wisła prowadzi także pertraktacje ze Stacją Kraśnik w sprawie pozyskania dwóch siatkarek tego klubu. Niewykluczone, że szansę debiutu wśród seniorów otrzymają także najbardziej utalentowane juniorki „Białej gwiazdy”.

(js)



KAZDY niemal dzień przynosi szereg świetnych wyników lekkoatletów. Autorem najwspanialszego tegorocznego osiągnięcia jest jednak bez wątpienia widoczny na zdjęciu reprezentant RFN Juergen Hingsen, który niedawno podczas zawodów w Ulm ustanowił nowy rekord świata w dziesięcioboju — 8723 pkt.

Fot. CAF — UPI



Klub nie ogranicza się wyłącznie do działalności sportowej. Rozwijana jest również turystyka motorowa, organizuje się imprezy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Spora popularność wśród młodzieży cieszą się także zawody motorowe. Ciekawą inicjatywą było utworzenie inwalidzkiego koła motorowego „Moto-Sprawność” przy Polskim Towarzystwie do Walki z Kalectwem. Istnieją również przykładowe koła motorowe zajmujące się poradnictwem technicznym, budową samoobsługowych stacji naprawczych. Prowadzi się prelekcje i spotkania dla kierowców baz transportowych.

Nie brakuje oczywiście trudności. W Krakowie nie ma toru motorowego, na którym można by rozgrywać zawody. Niewiele znaleźć można miejsc, nadających się do rozgrywania rajdów obserwacyjnych. Nie mówiąc już o kłopotach finansowych, ciągłych bojach z Towarzystwem Ochrony Przyrody czy przeciwnikami hałasu.

Moim klubem funkcjonuje, odnosi spore sukcesy Praktycznie cała jego praca opiera się na działaniach społecznych. W roku jubileuszowym wypada tylko życzyć „smokom” godnego podtrzymania bogatych tradycji. (PSP)

— Tak jest, pastorku. Był cały w strupach. W tym momencie Drinkwater zwiłłował na swój piękny, czysty mundur, a potem wybiegł i zwiłłował po raz drugi. Marlowe wybuchnął śmiechem i wkrótce zatrząsał się od śmiechu cały barak.

— O Jezu — powiedział Phil słabym głosem. — Genialnie to wymyślił, Peter. Żeby mu wzmówić, że to był szczer! Rany boskie! A to się skurwieliwo odplacił!

— Alez to naprawdę był szczer — zaprotestował Marlowe. — Tak mu go podłożyłem, żeby ukradł.

— A pewnie, pewnie — przyznał z ironią Phil, machając odruchowo paczką na muchy. — Tylko nie próbuj ulepszyć tej fantastycznej historii! To było kapitalne!

Marlowe zrozumiał, że mu nie wierzą, więc zamilkł. Nikt by mu nie wierzył, chyba że pokazałby im farmę... Boże! Farmal! Na myśl o niej zrobiło mu się niedobrze.

Załoczył nowy mundur. Na pagonach widniały kapitańskie gwiazdki. Na lewej pierś lotnicze skrzydełka. Ogarnął wzrokiem swoje rzeczy: prycze, moskitierę, siennik, koc, sarong, koszulę roboczą, wyswiechtane szorty, dwie pary chodaków, noż, żyłkę i trzy aluminiowe miski. Zgarnął wszystko, co leżało na pryczy, wyniósł na dwór i podpalil.

— Ej, ty... ach, przepraszam, panie kapitanie — powiedział sierżant. — Ogniska grożą pożarem. — Sierżant był spoza obozu, ale Marlowe przestał się już bać obcych.

— Zjeżdżaj — warknął.

— Ale panie kapitanie...

— Powiedziałem, zjeżdżaj, do jasnej cholery!

— Tak jest, panie kapitanie — Sierżant zasalutował, a Marlowe ogromnie ucieszył się, że już się nie boi obcych. Podniósł rękę, żeby odsalutować, ale pozabował tego, ponieważ nie miał na głowie czapki.

(Ciąg dalszy nastąpi) (179)

w telegraficznym skrócie

LEICESTER. Pierwszy tytuł mistrzostw świata w kolarstwie torowym wywalczył Szwajcar Urs Freuler, triumfator wyścigu dystansowego zawodowców.

KIJÓW. Podczas mistrzostw świata modeli latających w klasie makiet nasi reprezentanci zdobyli dwa srebrne medale, w klasyfikacji drużynowej oraz indywidualnie — Jerzy Ostrowski.

LUCERNA. Polska dwójka podwójna: Kajetan Broniewski — Piotr Tobolski awansowała do półfinału rozgrywanych tu wielosłarskich mistrzostw świata.

MOSKWA. Nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji ZSRR został 43-letni Walerij Łobanowski, do tej pory szkoleniowiec Dynama Kijów.

POZNAŃ. W III turnieju tenisowym o Grand Prix Wojciecha Fibaka zawodnik krakowskiego Nadwiślanu Ryszard Major zajął czwarte miejsce.

ST. MORITZ. Drugi etap kolarskiego wyścigu o „Wielką Nagrodę Wilhelma Tella” wygrał Szwajcar Niki Ruettimann i został nowym liderem.

KATOWICE. Rozpoczęły się tu międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie. W I rundzie Brunon Chrapisiński (Osza Kraków) przegrał z Tomaszem Ulatowskim (Warszawianka) 5:7, 6:1, 4:6, a Monika Ziółkowska (Nadwiślan) musiała uznać wyższość Ewy Roslikowej (CSRS) 3:6, 1:6.

MŚ koszykarzy

PODCZAS rozgrywanych w Kolumbii mistrzostw świata koszykarzy odbyła się czwarta runda spotkań finałowych, a zarazem najważniejszych pojedynków, w którym zmierzyły się reprezentacje ZSRR i Jugosławianie. Zwyciężyli Rosjanie 99:94. Drugi mecz finału „A” USA — Kanada zakończył się minimalną wygraną Amerykanów 71:69. Przewodnictwo w tabeli objeli znow koszykarze Kraju Rad (8 pkt. w 4 meczach) i wyprzedzają Hiszpanię oraz USA — po 7 pkt.

Zacięta rywalizacja toczy się także w tzw. finale „B”. Wyniki kolejnych pojedynków: CSRS — Panama 89:87, Urugwaj — ChRL 72:56.

Od jutra w Krakowie

Młodzieżowy turniej turystyczno-krajoznawczy



JUTRO, tj. w czwartek, 26 sierpnia rozpocznie się w Krakowie centralny finał X Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. W imprezie, która będzie trwać do niedzieli, 29 bm., weźmie udział ok. 400 uczestników z 46 województw, wykonanych drogą eliminacji. Są to uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, członkowie klubów turystycznych.

Program krakowskiego turnieju obejmuje sprawdziany teoretyczne i praktyczne, m. in. testy pisemne z zakresu krajoznawstwa i topografii, marsz na orientację, kolarski tor przeszkód, robizjanie namiotów oraz udzielanie pierwszej pomocy.

Czas wolny wypełnią finałistom wycieczki po naszym mieście, a także do Wieliczki i Ojcowa.

TELEWIZJA

Program I
16.40 Program dnia
16.45 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.00 Dziennik
17.30 „Stuelpner — zbójnik z gór” — „Wesele” serial hist.-przyp.
18.15 „Od melodii do melodii”
18.30 Wieczorynka
19.00 „Lotnicze wsparcie powstańczej Warszawy” — wojs. program historyczny
19.30 Dziennik
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 „Niania Mehle” — film obyczajowy TV NRD
22.30 „Licz się fakty” — program publicystyczny
23.05 Dziennik

Program II
18.00 Telewizja Poznań na antenie „Dwójki”
18.00 Spiewa Z. Sośnicka
18.05 Spotk. z K. Rukowiczówną
18.30 Poczet wielkich generałów — o J. Wybickim mówi W. Lysiak
18.50 Spiewają „Retrosi”
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00—22.15 Telewizja Wrocław na antenie „Dwójki”
20.00 „Dobry wieczór we Wrocławiu”
20.10 „Kamienie mówią po polsku” — program historyczny
20.40 „Pan Pokorny” — reportaż filmowy
21.00 „Pożegnanie z legendą” — reportaż filmowy
21.25 „Rock pod strzechą” — program muzyczny
21.50 „Most” — reportaż filmowy

uwaga!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.



(Dokończenie ze str. 5)

—Pączek (sr. czw. 14-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: (sr. czw. 11-18), Galeria Desy, św. J. na 3: Wyst. ze zb. własnych — marlarstwo XIX i XX w. (sr. czw. 11-17), Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Stara fot. 1860-1939 (sr. czw. 11-18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazareza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:
Chir., Urolog., Laryng. Wrocławska 1, Chir. dzieci, Prądnicka 35, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe

lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, sr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-18), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), Pogot. Techn. „Polmozybt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

APTEKI

Śródmieście: Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Nowa Huta: Centrum C, bl. 6, Na Stoku — Pawilon, os. Niepodległości, Podgórze: Pstrowskiego 94, os. Kozłówek — Pawilon, Krowodrza: Dzierżyńskiego 36b.

RADIO

Program I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.
15.10 Studio Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Piękną Młynarka — Fr. Schuberta w nowym nagr. P. Schreiera. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalendarz dnia. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Komunikat Tot. Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła, wiele wykonawcy. 22.10 Prorok baru mlecznego — słuch. J. Kulmowej. 22.50 Spiewa H. Kunicka. 23.40 Jazdowa dobranocka.

Program II

14.50 W muzycznym dialogu. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 J. Haydn: Symf. nr 22 Es-dur „Filozof”. 16.20 Gdzie i dlaczego tracimy żywność — dysk. 16.45 Takie będą Rzeczypospolite. 17.00 Tylko dwie godziny. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Jak mała Adga szła na koniec świata — odg. opow. J. Domagalka. 20.00 Słynne wodewile. 20.45 Jez. ang. dla zaawansowanych. 21.00 Recital wiecz. — E. Dymitrow. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Szewska pasja — rep. lit. 22.00 Słuchacz o kulturze. 22.10 Opowieść o Schumannie. 22.50 Odnicie — fragm. pow. J. Putramenta. 23.00 Z hist. rock. and rolla. 23.40 Wiersze F. Garcii Lorci.

Program III

15.05 Big beat — ludzie, zjawiska, epizody. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: I. Shaw — Pogoda dla bogaczy. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 J. Hen — Jokohama. 20 Katalog nagr.: Black Sabbath. 20.40 W radio-kino-sportowym stuleciu. 21 Folk — muz. wólczów i poetów. 21.30 D. Diderot — Kubuś Fatalista i jego pan. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Wiersze Y. Ritsosa.

Program IV

15.05 Lotnik skrzydlaty władca świata — panorama lit. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 — 18.30 Kraków na antenie. 17.05 Szacunek do pracy. 17.30 Transm. II pół. meczu piłk. o mistrz. I ligi — Cracovia — ŁKS. 18.00 Nasz dzień — wyd. populudnowe. 18.30 Krystyna Krachelska. 19.05 Płyta dnia: Combat Rock — grupy Crash (stereo). 19.30 Koncert Drezdeńskijskiej Ork. Kameralnej (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.40 Noce divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).